Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.

Nr. 42. Kraków—Lwów—Warszawa—Wilno 19 października 1930 roku. Rok II.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:
I. strona wiersz mm . . . . . 75 groszy.
Kronika . . . . 50 „
Nadesłane . . . . 40 „
Zwykłe . . . . 30 „

„Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda lub sprzedajesz żydowi dajesz mu zarobek i o ten zarobek powiększasz majątek żydowski a zmniejszasz nasz majątek polski."

Polska czy Palestyna.

„Polsko, Ojczyzno moja. Ty jesteś jak zdrowie
Ile Cię cenić trzeba, ten tylko się dowie,
Kto Cię stracił".

Sanok, 10 października 1930

Słowa wieszcza naszego Mickiewicza, mimo woli cisną się do myśli naszych. bo straciwszy raz Ojczyznę, wiemy jak ją czcić, szanować i kochać mamy. Ci, którzy przeżyli czasy niewoli, drzą na każdą myśl o tem by ponownie jej nie stracić, by znowu niewolnikiem nie zostać i nie wysługiwać się obcym narodom. Tyle cierpień, tyle łez, tyle krwi przelano. lecz nie spełniły się jeszcze marzenia nasze i nie spełnią się tak długo, jak długo na ziemi naszej nie nastanie panowanie Tego. który świat stworzył i wolność Ojczyźnie nam przywrócił.

Dwa narody stanęły do walki o hegemonję w Polsce. Naród potęgi ducha, jakiem jest naród polski i naród potęgi kapitału, jakim jest naród żydowski. Naród polski jest słowiański od wieków przez kapitalizm wyzyskiwany i naród żydowski jako kapitalistyczyny, ciągle wyzyskujący. Naród miłości, prawa i sprawiedliwości, jakim jest naród polski i naród nienawiści, bezprawia i terroru, jakim jest naród żydowski. Te dwa narody zgromadził Bóg na ziemiach Polski, aby je pojednać i dobro w ludzkość wprowadzić. Potęga kapitalizmu międzynarodowego w komunizm przyodziana i połączona z brutalną siłą niemieckiego narodu, rozsiadła się na przeciwległych granicach Polski i wraz z narodem żydowskim w Polsce zamieszkałym. dążą do zawładnięcia Polską.

Dobro Polski, a zarazem całej ludzkości, zależne jest od zwycięstwa nad ciemnotą, gdyż tylko ciemnota, dała potęgę kapitalizmowi międzynarodowemu i stworzyła sojusz jego z niemcami.

Ciemnota i przewrotna agitacja bowiem, rozległą i potężną Rosję oddały pod parzmo komunizmu, czyli potęgę żydowską. Za pomocą przewrotnej agitacji, całe masy robotników, prawie wszystkich narodów. dostały się pod rządy anonimowego państwa, które, gdy te nie ockną się, całkowicie nad nimi zapanuje i w niewolników swych zamieni. Według teorji Marksa, walka kapitału z pracą zakończyć się ma uspołecznieniem środków produkcjii narzędzi pracy. Drobne rzemiosło i drobny handel, jak niemniej drobne gospodarstwa i średni fabrykanci zginąć muszą. Kapitał skupi się w rękach małej ilości olbrzymich bogaczy a reszta społeczeństwa zamieni się na proletarjat, który będzie marł z głodu, gdy przez rozwój techniki powstanie bezrobocie i płace robotnicze obniżac się będą do najniższego poziomu. Wtedy nastąpi wywłaszczenie fabryk i folwarków i nastanie ustrój socjalistyczny. Państwo będzie właścicielem fabryk a państwem będą rządzić robotnicy. Nie będzie klas, bo będą tylko robotnicy, którzy będą otrzymywać pełną wartość swojej pracy a majątek równo między wszystkich będzie dzielony. Patryjotyzm i religja, jako służąca państwom kapitalistycznym do utrzymywania w posłuszeństwie mas robotniczych, usunięte i zniszczone być muszą. Muszą zniknąć państwa, które są narzędziem ucisku jednej warstwy panującej. Gdy proletarjat zwycięży, to nie będzie państwa, bo nie będzie nikt nikogo uciskał. Ale zanim do tego dojdzie, proletarjat musi zdobyć sobie dyktaturę. Dopiero po dłuższym czasie wejdzie w życie pełny komunizm, bez władzy państwowej. który urzeczywistni hasło: „Każdy według zdolniści, każdemu według potrzeb". Tym sposobem nastąpi wywłaszczenie kapitału, która da rozwój sił wytwórczych społeczeństwu ludzkiemu".

Dyktatura proletarjatu zatem i komunizm, według teorji Marksa zapewni szczęście ludzkości. Nie pomyliłem się więc, gdy powiedziałem, że ciemnota oddała Rosję i masy robotnicze pod panowanie anonimowego państwa i że zwycięstwo nad ciemnotą. przyniesie dobro ludzkości.

Każdy to zrozumie, że gdy nastąpi upaństwowienie ziemi i fabryk a zatem wszelkich źródeł pracy, to musi równocześnie być przeprowadzone upaństwowienie, czyli niewolnictwo pracy, by jakąkolwiek produkcję osiągnąć, albowiem bez zaprowadzenia niewolnictwa pracy, lub ustanowienia środka pełnego i sprawiedliwego wynagrodzenia pracy, żadna praca zaistnieć nie może. Rozdział uzyskanej produkcji, bez wprowadzenia miernika również nigdy, w stosunku do wartości i intenzywności pracy, sprawiedliwym nie będzie a nadto produkta, jako wynagrodzenie pracy w naturze nie wytworzą chęci do pracy. gdyż zrealizowanie ich na różnego rodzaju potrzeby życia, napotyka na różne trudności.

Według przepowiedni Marksa, kapitał skupi się w rękach kilku olbrzymich bogaczy, stan średni i najniższy popadnie w nędzę, co spowoduje rewolucję a ta rządy państw odda w ręce proletorjotu. Czyli innymi słowy wszystko musi dojść do skrajnej nędzy a wtedy dopiero powstanie rewolucja. która rządy państw odda w ręce kilku olbrzymich bogaczy a ci wytworzą dyktaturę nad proletarjatem, boć przecie już dzisiaj się widzi, kto proletarjatem rządzi a obecna historja Rosji poucza nas dokładnie, co po rewolucji nastanie i w czyich rękach rządy spoczywać będą. Marks nie przypuszczał, by zrewoltowani robotnicy sami rządzić się mogli, lecz że nad nimi zapanuje kapitał i terrorem zmusi ich do posłuszeństwa. Twierdzenie to uzasadnia również ta okoliczność, że po rewolucji mają być tylko robotnicy, bez władzy państwowej, zatem Marks wyraźnie wskazuje. że rządzić nimi będzie rząd anonimowego państwa

Aby zaś rządy te utrwalić i na cały świat rozszerzyć, to nawołuje, by znieść religję i patrjotyzm, lecz nie dlatego, jakoby za pomocą religji i patrjotyzmu utrzymywano w posłuszeństwie masy robotnicze, bo w tym wypadku, czynniki te byłyby potrzebne, lecz z tego powodu, ponieważ te będą nieprzezwyciężąną przeszkodą w wykonaniu i ujednostajnieniu tychże rządów na całym świecie. — Zniesienie zaś religji i wytworzenie ludzi bezbożnych, usunie wszelkie antagonizmy religijne, wprowadzi demoralizację i zrówna człowieka ze zwierzęciem roboczem, który pozbawiony w końcu wszelkich praw, z biegiem czasu uzna, że człowiek tego rodzaju równą a nawet mniejszą wartość od konia i wołu dla pana swego przedstawia i gdy go pan jak psa będzie chciał zastrzelić, to zupełnie — przeciw temu szemrał nie będzie. — Usunięcie zaś patrjotyzmu przyspieszy zniesienie państw i da możność zaprowadzenia jednego języka np. — żargonu.

Z tych nader ważnych powodów największym wrogiem narodu żydowskiego jest Krzyż i Kościół katolicki, gdyż Chrystus zniósł niewolnictwo do którego żydzi ludzkość prowadzą zaś kościół wziął ludzkość w obronę przed wyzyskiem, bez którego żydzi żyć nie mogą i nałożył na możnych obowiązek miłosierdzia, czego żydzi. co do obcych narodów, uznać nie chcą. Nauka ta zatem, którą Chrystus na świat przyniósł, by niebo na ziemi zgotować, musi zniknąć o ile kapitalizm ma nad światem zapanować.

W Rosji, gdzie teorję Marksa terrorem wprowadzono, rękodzieło przestało istnieć, stopa życiowa obniżyła się trzykrotnie. rzemieślnicy i robotnicy mrą z głodu, księży i inteligencję, jako wrogów komunizmu masami wystrzelano, chłopów zaś terrorem do posłuszeństwa i uprawy roli zmuszono.

W Polsce natomiast ten sam skutek, brakiem pieniędzy wywołano, pozamykano fabryki, wytworzono — bezrobocie, rolnictwo doprowadzono do upadku, spowodowawszy wielkie rozpięcie cen między cenami wyrobów fabrycznych a cenami produktów rolnych, obniżono stopę życiową. inteligencję i ludzi pracy doprowadzono do nędzy, wytworzono nienawiść do rzadu a ucisk, który w każdej dziedzinie życia zapanował, łatwo wywołać może rewolucję, która postawi Polskę w położenie Rosji. Kapitalizm międzynarodowy zatem nie tylko w Rosji, ale i w Polsce — przy pomocy socjalizmu i komunizmu głębokie zapuścił korzenie. Nadto w czasie panowania zaborców, naród żydowski opanował miasta na ziemiach polskich tak dalece, że dzisiaj tylko kościoły, znajdujące sie — wśród domów żydowskich. świadczą o tem, że miasta te były niegdyś zamieszkane przez ludność polską i katolicką, a i dzisiaj ten stan posiadania na ich korzyść co roku się zwiększa. Handel i przemysł przeważnie znajduje się w rękach żydowskich, jak niemniej znaczna część obszarów dworskich. Wsie również nie są wolne od wpływów żydowskich. Wprawdzie nie wielka ilość żydów po — wsiach mieszka, a zwłaszcza po polskich wsiach, lecz przez osłabienia wiary katolickiej i wytworzenie nienawiści do księży i inteligencji, lud wiejski oddano pod wpływy żydowskie, które dziś, przez kredytowanie towarów po sklepach żydowskich i zaciąganie długów. wzmagają się coraz bardziej. Nic więc dziwnego, że dawniej żydzi wpisywali się do aktów konskrypcyjnych w Małopolsce, jako polacy mojżeszowego wyznania, pod zaborem pruskim jako niemcy, zaś w Kongresówce zapewne jako rosjanie a dziś wszyscy solidarnie uznali się za żydów i stawiają swe żądania, jako żydowska mniejszość narodowa. Przyszli już zapewne do tego przekonania, że kraj ten w niedalekiej już przyszłości, przejdzie zupełnie pod ich panowanie, — zwłaszcza, że prace, podjęte celem wprowadzenia w życie teorji Marksa są już prawie na ukończeniu.

Świat kapitalistyczny, idąc za — wskazówkami Marksa, postanowił już utworzyć jeden jedyny światowy Bank emisyjny i oddać tym sposobem wszystkie kapitały w ręce kilku olbrzymich bogaczy, zaś fabryki poddać w zależność Towarzystwa elektrycznego, które jedynie miałoby prawo przeprowadzanie elektryfikacji w państwach. (Harrimann), by tym sposobem kapitał i pracę od siebie uzależnić.

Skoro to nastanie, to państwa, — wszelkie źródła pracy a nawet życie jednostek, zostanie od kapitału uzależnione. albowiem stosownie do uznania tegoż kapitału, każdy według zdolności, i każdy według potrzeb, jak hasło głosi, nagrodzony będzie, czyli nastanie niewola, której po wygaśnięciu miłości, sprawiedliwości i etyki chrześcijańskiej, przy nadzwyczajnem wyposażeniu policji i siły zbrojnej. nic usunąć nie zdoła. A gdy nawet ów rząd niewolników, rewolucja usunęła, to powstanie inny, nawet gorszy, bo bez rządu, bez państwa, bez Boga i religji, ludzkość istnieć nie może a ciemnota, bezbożność i zwierzęcość dobrego rządu nie wytworzą.

Wszystkie wyżej naprowadzone okoliczności dowodzą, że Polska w niedalekiej już przyszłości na Palestynę zamienioną być może, bo naród pozbawiony kapitału, rządzącego światem, przy podburzaniu nieuświadomionych mas robotniczych i ludu wiejskiego, potędze tej oprzeć się nie zdoła.

Wszystkim jednak Bóg rządzi i nic bez woli Jego dziać się nie może. Według woli Bożej, ogłoszonej nam przez wieszczów naszych, naród polski, stać się ma apostołem ludzkości, ma naukę Chrystusą w państwach wprowadzić, pokój Boży na ziemi utwierdzić, przez zaprowadzenie dobrego ustroju pieniężnego, potęgę kapitału złamać, naród żydowski na prawą naprowadzić drogę i tym sposobem przywróconą wolność narodu, mimo tylu i tak wielkich przeciwności na zawsze zachować.

Stały Czytelnik.

Walka o duszę młodzieży.

NA DUSZY MŁODZIEŻY ŻERUJE ŻYDOWSKO - MASOŃSKO - BOLSZEWICKIE POROZUMIENIE. — DUCHOWIEŃSTWO TRACI ZNACZENIE; NAUCZYCIELSTWO NIE DOROSŁO ZADANIU; SPOŁECZEŃSTWO BIERNE. — ZBUDZIĆ NALE[illegible] SPOŁECZEŃSTWO DO CZYNU

Lwów, 10 października 1930.

W dzisiejszej wolnej Ojczyźnie naszej, przeżywamy moment dziejowy, w którym wyczuwamy brak harmonji między trzema czynnikami, bezsprzecznie uprawnionymi do wychowania młodzieży; rodziną, kościołem i społeczeństwem. Chwila przywrócenia tej harmonji zamiast przybliżać, oddala się coraz więcej. Oddala się, jak gdyby nie było środków na zrównoważenie powyższych czynników. Winę tego stanu rzeczy należy przypisać rodzinie i społeczeństwu, które na zakusy o duszę młodzieży słabo [illegible]o wcale nie reagują. Kościół jako jedyny kompetentny czynnik w sprawie uzgodnienia poglądów, przywrócenia harmonji między rodziną a społeczeństwem nie cieszy się takim na [illegible]e zasługuje uznaniem..

Korzysta z tego roźdzwięku wróg **jakim jest w Polsce unja żydowsko - bolszewicko - masońska w różnych barwach i odcieniach.** Wpływy tej unji przeszły już w krew i kość decydujących w wychowaniu młodzieży czynników — nauczycielstwa.

Nauczycielstwo polskie nie stanęło na wysokości swego zadania nie oceniło swej godności — przyjmując do swego grona żydowskich kolegów i koleżanki. Nie było protestu i do dziś niema. Nauczycielstwo polskie prędko zaaklimatyzowało się w niezdrowej atmosferze żydowsko - bolszewicko - masońskiego towarzystwa. **Żydowskie wpływy wnet wysunęły sprawę wyznaniowego charakteru szkolnictwa. Podniesiono sztandar równouprawnienia wszystkich wyznań na terenie szkół. Wysunięto śmiały termin szkoły „neutralnej" bez religji.** Ostatecznym celem wpływów żydowsko - bolszewicko - masońskich jest zupełne zeświecczenie szkół, wyrzucenie religji i wydarcie jej z serc polskiej młodzieży. Potwierdza tę hipotezę otwarte wyznanie masona Henryka Berge, członka belgijskiej Izby posłów; **„masonerja musi zerwać więzy niewoli, szerząc wszędzie nauczanie świeckie, aby usunąć nasze żony i dzieci z pod wpływów nerwującej nauki"** A więc religja jest według masońskiego zdania „nerwującą nauką" Wobec takich tez nic dziwnego, że nauczycielstwo w Polsce odnosi się do religji nieprzychylnie, że wysiłki kościoła w walce o duszę młodzieży są paraliżowane.

Rodzina traci wpływ na duszę młodzieży bo co innego wynosi ona z domu a co innego dają jej do przeżucia w szkole. Przeważna część nauczycielstwa jest z kościołem na stopie wojennej. Ducha swego wojowniczego przeszczepia w duszę młodzieży. Metody i doktryny przesiąknięte ideałami wolnomularskiemi w młodych sercach kiełkują bardzo łatwo, dojrzewając przynoszą złe owoce. Skutki wpływu nauczycielstwa zmasonowanego są straszne. **Objawami tychże są tysiące faktów nieposzanowania religji, pogardy dla rodziny, spisków antypaństwowych pod różnymi hasłami komunistycznemi, swawoli, wybryków szaleńczych i szereg innych.**

Rodzina bezradna, kościół bezsilny a społeczeństwo w roli biernego widza. — Nikt nie reaguje na zakusy o duszę młodzieży, a jeżeli jest jaki protest to nie ten potężny, żywiołowy, masowy, z którym każdy liczyć się musi, ale raczej słabiutki zaledwie odruch, po którym następuje dalsza martwota i niejaka obojętność.

A żydostwo żeruje w polskich szkołach, bolszewicy zyskują nowe siły a masonerja wraz z polskiem nauczycielstwem realizuje swoje plany szatańskie.

Zatem obowiązkiem społeczeństwa jest uwzględnienie poglądów, rodziny i kościoła w walce o duszę młodzieży aby nastąpiła zgodna harmonja w wychowaniu nowego pokolenia na dobrych obywateli Ojczyzny.

Obowiązkiem społeczeństwa jest zabierać głos wraz z kościołem tyle razy, ile razy będzie to wskazanem i potrzebnem w celu ochrony młodzieży przed zgubnymi wpływami żydowsko - bolszewicko - mosońskimi.

Tot. - Be. - Lew.

Godło: RZEMIEŚLNIK, artykuł Konkursowy.

Narodzie Polskiej ziemi! Ocknij się ze snu niemocy!

Problem zagadnienia walki z żydostwem, w tej najnieszczęśliwszej temu ziemi Polskiej, rozwiązać możemy, tylko sposobem wszczęcia akcji pracy, przy której pracować muszą Rząd, Naród i wszystkie Jego czynniki.

Ponieważ naród żydowski, jest starszym narodem od słowiańskiego, posiada dwie wyższe siły swego bytowania: 1) Religja Izraela, która jest specjalnie utworzona, dla ich życia wśród goja czyli innowiercy, 2) Siła, jakoby hypnotyzmu na innowiercę szczególnie na Słowian, którą jako wrodzoną posiadają, a od dziecka uzupełniają nauką pisma talmudu.

Ażeby kraj częściowo odczyścić z takiego ludu jakim są żydzi, należy przedsięwziąć akcję tworzenia od nowej względnie młodej generacji. Bez względnie dzieci nasze odseparować od żydowskich, niedając im możności stykania się z tymi, jeszcze przed wejściem do lat szkolnych. Szkoły tworzyć wyłącznie czysto katolickie, w którychby można nauczać przedmiotu uświadamiającego wielkość nieszczęścia Ojczyzny i Kraju, w którym zamieszkują ludy wyznania żydowskiego, — na co się też chętnie, wszystkie mniejszości narodowe w naszym Państwie zgodzą, — prócz mniejszości żydowskiej.

Zaprowadzić w ogólności, na każdem polu życia i bytowania „numerus - clausus". W armji naszej, dany proc. num. - claus. żydostwa w stosunku tego uosobnić, tworząc wyłączne kadry żydowskie. Ogólnie znieść przywilej żydostwa w naszem Państwie, jakiego w żadnym drugiem, na całym świecie nie posiadają, prócz bolszewji.

Na podstawie wyznania Izraela i nauki pisma talmudu, żyd jako taki, absolutnie nie może zajmować starszego stanowiska w armji państwa chrześcijańskiego, — nie może też zajmować żadnego stanowiska w miejscach, gdzie dogmat Krzyża świętego dominuje, to jest w sądach, szkołach urzędach, w medycynie, szpitalach, kasach chorych i t. p. Gdyż, już sam wizerunek obrazu świętości goja, czyli innowiercy, takiego żydowskiego czynnika w myśl wyznania Izraela i nauki pisma talmudu, pobudza do kreacji myśli jego, choćby to był człowiek o najwyższem wykształceniu. Takim żydem, kieruje instynkt, którego nie usunie żaden dyplom, żaden tytuł, ani też stopień.

Bardzo rzadko zdarza się, że gdy faktycznie wyższe studja wpłynęły na instynkt takiego żyda, to ten staje się bezwyznaniowcem, a bardzo rzadko przechrztą.

W obecnym wieku na całym świecie, przebudził się odruch życia narodów, przeto też i żydzi ze zdwojoną energją znachodzą się w tym narodowym odruchu. Działają na zwłokę czasu, z postanowieniem opanowania, gdziekolwiek jakiego dla siebie kraju, ażeby w stosownej chwili módz wybuchnąć swoją potęgą kapitału i wiedzy. Jak zauważono, po całym puczu palestyńskim, to żydzi postanowili, nawet za zgodą jednego z większych miast europejskich, w taktyczny a niespostrzeżony sposób, zawładnąć i opanować Polski kraj.

Obecnie żyjąca generacja polska, nie jest zdolna do wykonania, tak trudnego zadania jakiem jest odżydzenie naszego kraju; bo jest w większości zżydziała, zahypnotyzowana i za mało świadoma. Już około 30 proc. katolików w naszym Państwie z wyłączeniem Poznańskiego i Pomorza, jest jakoby zasymilowane pokrewieństwem i współżyciem ze żydami.

Dlatego też, wołamy do Ciebie Narodzie! Narodzie Polskiej ziemi! Ocknij się ze snu niemocy! Wolność Twa, jaką Ci oręż ostatniej wojny oddał, nie jest prawdziwa! Wołamy do całego świata chrześcijan, Świątobliwości Ojca Świętego w Rzymie i Was wszystkich Duszpasterzy! Gdzie jesteście? Pomóżcie swą pracą chrześcijańskiemu narodowi, któren chce żyć i istnieć, wyzwolić mu się z tak strasznej niewoli pasożyta i wroga żerującego na ciele i kraju chrześcijańskim w Polsce.

Bo może być za późno! A gdy spóźnicie, oni Wam pokażą, że potem i Wy zbytecznymi zostaniecie.

Dotychczasowe nawoływania, niestety! to teorja! Nie idź do żyda, nie kupuj u niego, nie służ jemu, nie karm swą piersią żydowskie bękarty i t. p., jakkolwiek to konieczne i szczere; ale na miły Bóg! Spóźnione!

Żydzi w naszym kraju, nie żyją już rozproszeni, lecz żyją gromadnie. Opanowali wszystkie miasta i miasteczka, znakomicie się zorganizowali, mają swoje własne gminy, a przy takich przywilejach i równouprawnieniu w naszym państwie śmieją się z tego. Żydzi dzisiaj, wobec swej potęgi posiadania i opanowania wiele działów w naszym kraju, wytrzymają już, żyjąc sami dla siebie.

To wszystko jest widoczne, jak po miastach i miasteczkach, nasze rze-

miosło i rękodzieło upada, atoli tylko przez to, że powstało żydowskie. To nie wina kryzysu gospodarczego, któren niema nic wspólnego z zapotrzebowaniem pierwszej potrzeby. Ale wina, że żyd solidarny, teraz już nie daje pracy katolikowi, skoro ma swojego wykonawcę i ten rozmaitymi sposobami wydziera klientelę katolicką dla siebie, niszcząc tem stan naszego rzemiosła i rękodzieła. Katolicy natomiast, szczególnie inteligencja, stany urzędnicze, bardzo przykładnie, bez żyda żyć nie potrafią i szerzą miłą zgodę asymilacyjną, na naszą zgubę i zagładę, to tylko z wdzięczności za nasze trudy i mozoły, za naszą pracę i płacone podatki. Bo ich to nie boli, byle pensję im płacili, lata do emerytury zaliczali, urlopy i zabezpieczenie dali.

A gdzie nasze Matki Polki, bez którychby Polaków i Polski nie było? Czy wiedzą, co sami ich mężowie synowie i córki czynią? Czy widzą te stroje, pończoszki, buciki, po części wzajemnością od żyda nabyte? Czy widzą tą swoją pierś, żydowskie Łękarty karmiącą? Czy też tę przyjaźń swych dzieci koleżeńską do żydów?

Do tej matki Polki nam zaapelować potrzeba i wezwać do czynu! A Ona gdy zechce, to naprawi swój błąd porozbiorowy w naszej Ojczyźnie!

Zatem do dzieła, Ojczyźnie wielkiego dobra czynu! Ty jedna, jedyna Matko Polko, zechciej w naszej Ojczyźnie, dodać swej pracy, i wykuć zupełną wolność naszym następcom, oczyszczać ją z żydowskich pasożytów.

Do dzisiejszego nawoływania dodać należy, że przy solidarności i wytrwałości chrześcijan w naszym kraju, znachodzimy się w położeniu, bardzo łatwo możliwem stworzyć własne choć by drobne kupiectwo. Skoro mamy w naszym społeczeństwie, około 76 tysięcy rozmaitych jeszcze nie starych emerytów i inwalidów chrześcijan, zdolnych do pracy, to należy tych zwrócić na drogę zajmowania się kupiectwem od najdrobniejszego powstawania. Taki emeryt, czy też inwalida, przy otrzymywanej emeryturze wraz z wszelkimi udogodnieniami, może bardzo łatwo, przy jakimkolwiek prowadzeniu handlu bytować i stać się jedną z najgroźniejszych sił, przeciw kupcowi żydowskiemu. Kupiec żydowski, skazany na bytowanie, wyłącznie z dochodów swego kupiectwa, takiego wytrwałego emeryta czy też inwalidę, nie przetrzyma. Zyskamy na tem bardzo wiele, bo rozszerzymy nasze zapoczątkowane kupiectwo tem zostaną opróżnione placówki dotychczas przez emerytów zajmowane na które wejdą wyposzczeni i zniszczeni materjalnie bezrobotni, rząd zyska nowych podatników, zmniejszą się wydatki na bezrobotnych, no i sprawiedliwości stanie się zadość. — Fakt, że obecny system zajmowania placówek przez emerytów w naszym kraju, jest solą w oku bezrobotnych, które nie wpływa dodatnio na całe społeczeństwo, raczej tworzy wrogow i mścicieli ze żalu, że w naszym kraju, jedni pożerają za dwóch a nawet trzech, a drudzy głodują i dla chleba zmuszeni kraj opuszczać i z wrogami naszymi sympatyzować.

Rzemieślnik.

Czesi ze swoją złotą Pragą opanowani przez żydów.

UNIWERSYTETY, PRASA, TEATRY, KINA --- DOMENĄ ŻYDOWSKĄ. — ROZRUCHY BYŁY SKIEROWANE PRZECIW PO NIEMIECKU MÓWIĄCYM ŻYDOM. — OSKARŻA SIĘ MASARYKA, ŻE JEST SYNEM ŻYDÓWKI I ULUBIEŃCA ŻYDOWSKIEJ PRASY EUROPEJSKIEJ BENESZA.

Praga, 7 października 1930.

Rząd czeski opanował rozruchy, wybuchłe na tle antysemickim. Oberwało się przytem Niemcom, lecz rozruchy skierowane były przeciw żydom. **Pochodzi to stąd, że górne warstwy społeczeństwa praskiego są w dwóch - trzecich żydowskie, albo zżydzone.** Uniwersytety, prasa, teatry, kina stanowią wyłącznie żydzi.

Rozruchy też ostatnie skierowane były najzupełniej przeciw burżoazji żydowskiej.

Przywódcami antysemitów w Czechach są wątpliwej i niejasnej przeszłości były poseł w Stanach Zjednoczonych **Pergler**, oraz b. feldwebel austryacki **Gajda**, którego właściwe nazwisko jest Heidl, a który na Sybirze podawał się za lekarza, był przywódcą czeskich legjonów w Rosji i który jako szef sztabu generalnego, podejrzany o szpiegostwo, został zdegradowany.

Nie mili więc to przywódcy antysemitów czeskich. **Zrozumieć można teraz ich napaści na prezydenta Masaryka, o którym głoszą, że jest nieślubnym synem pewnej żydówki i wolnomyśliciela i ulubieńca europejskiej prasy żydowskiej Beneschа.**

Zrozumieliśmy, dlaczego Masaryk w ostatnim czasie napadł tak gwałtownie na Polskę i dla czego rząd i władze czeskie tak haniebnie obchodzą się z Polakami w Czechach.

Jedno dobre te antysemickie rozruchy przyniosły dla Czech:

Żaden film żydowskiego czy niemieckiego pochodzenia już się więcej nie ukaże się na ekranie.

Kiedyż my w Polsce dojdziemy do tego.

Znowu napad żydów-komunistów na procesję katolicką.

ŻYDZI KOMUNIŚCI NAPADLI NA PROCESJĘ EUCHARYSTYCZNĄ. — ŻYDZI WIEDEŃSCY NAŚLADUJĄ ŻYDÓW LWOWSKICH. — IGRAJA Z OGNIEM, AŻ SIĘ OBUDZI DUSZA CHRZEŚCIJAŃSKA. — SKARŻĄ SIĘ NA ANTYSEMITYZM, A SAMI GO WYWOŁUJĄ. —

(Od własnego korespondenta.)

Wiedeń, dnia 6 paźdz. 1930.

Pamiętna mi jeszcze procesja w czasie Bożego Ciała w Polsce, we Lwowie w r. 1929, kiedy to żydzięta rzucały kamieniami na biorących udział w tej wzniosłej uroczystości kościelnej. Powstał wówczas huk w całej prasie polskiej, o ile ona nie znajduje się w rękach żydowskich lub nie stoi pod wpływami żydowskimi. Opinja publiczna w Polsce wstrząśniętą została tą niezwykłą bezczelnościa żydziąt do głębi. Gdyby to się stało w Stanach Zjednoczonych, które nie są katolickie, a w których każde wyznanie otoczone jest jaknajbaczniejszą opieką państwa, to rodzicom tych żydziat skonfiskowanoby majątek i wypędzono wraz z ich pełnej nadziei latoroślami z granic państwa, jako nie pożadanych obywateli.

U nas w Polsce?! Pokrzyczano, zepsuto kilka czy kilkanaście tuzinów piór przy pisaniu artykułów; władze i sady łamały sobie głowę, co z tym fantem zrobić i znowu wszystko ucichło, a żydzi jak broili tak broją, a nawet gorzej.

Żyd atoli nigdy się niczego nauczyć nie chce.

Jakim jest w Polsce takim jest w każdym innych kraju którego słabość czuje, gdzie mu twarda pięść państwowa nie zgina w pałąk grzbietu. Do tych państw zaliczać muszę koniecznie Austrję, w której żydzi broją nieledwie tak samo, jak w Polsce.

Wczoraj, w niedzielę miała znowu Austrja dowód rozzuchwalenia się nie możliwego żydów.

W Molding tuż przy Wiedniu, odbywały się w kościołach Najśw. Panny Marji z Enzendorf i św. Gabrjela nabożeństwa eucharystyczne.

Po południu wyruszyła z kościoła św. Gabrjera procesja, w której brał udział ks. Kardynał Pfiffl i Msgr. Seipel, obecny minister spraw zagranicznych.

Naraz ni stąd ni zowąd napadła na procesię wataha, żydów - komunistów. Posypał się grad kamieni na uczestników. Powstał popłoch, zamieszanie, bijatyka, krzyk i hałas. Katolicy zaczęli się bronić. Policji nie było.

Ostatecznie, kiedy katolicy uporali się ze żydami - komunistami pozostało na placu boju kilku ciężko rannych i kilkudziesięciu lekkorannych katolików, w tem kobiety i dzieci.

Napadł ten złajdaczonych żydów - komunistów wywołał wrzenie wśród katolickiej i wogóle chrześcijańskiej ludności. Jakto, wołano, **to już w państwie tak nawskroś katolickiem jak Austria nawet nie wolno bez ochrony policji wykonywać naszych obrządków religijnych? Przecież myśmy nie w Polsce żalono się ku mojemu wstydowi. Jak zbrodniarz spuszczałem oczy, bo mi się przypomniał --- Lwów.**

Zanim policja przybyła samochodami z Wiednia, już się złoczyńcy rozbiegli i trudne będzie miała zadanie ich wyłowić. Ciekaw jestem niezwykle usłyszeć ich nazwiska.

Dzienniki dzisiejsze donoszą o tem krótkie tylko wzmianki, bagatelizując je. **Czyż to dziwnego, jeżeli tutaj cała prasa jest żydowska lub na usługach żydów. Agencje telegraficzne także tam o tem nie doniosą, bo przecież są na całym świecie pod kuratelą żydów.**

Inna rzecz, że właśnie Mgr Seipel brał w procesji udział, więc jako minister spraw zagranicznych nie zawodnie na ten ohydny napad rozjuszonych żydów - komunistów zareaguje. Ma ponadto w ministrze spraw wewnętrznych księciu Starhembergu zdeklarowanego antysemitę. Zobaczymy więc, co z tego wyniknie.

Florek Lubawski.

Z dni zgroza przejmujących rządów na Węgrzech Beli-Kuhny.

NOWE WYCZERPUJĄCE DZIEŁO POSŁA KAAS'A I FEDORA LAZAROWICZA O RZĄDACH KRWAWEGO PSA ŻYDA BELI-KUHNA. — KAROLYI - ZDRAJCĄ. — BELAKUHN PRZYBYŁ Z FAŁSZOWANYM PASZPORTEM Z ROSJI. — SZKOŁY UŻYTO NA SIEDLISKA PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ DOBRA KOŚCIELNE SKONFISKOWANO. — W CZASIE PROCESJI BOŻEGO CIAŁA SPROWANOWAŁ ŻYD LEON REISK NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT. KRWAWE RZĄDY ŻYDÓW ASCHEROWITZ'A, ITCKOWITZA, KOHNA - KEREKES'A, GOLDBERGER'A, MORITZA LOEBEL'A.

(Od własnego korespondenta.)

Budapeszt, 5 października br.

Sensacją dnia tworzy tutaj ukazanie się wyczerpującego dzieła o zgrozą przejmujących rządach żyda Beli Kuna na Węgrzech w opracowaniu posła barona Klaas'a i Fedora Lazarowicz'a. **Dzieło to zasługuje dla nas na baczną uwagę, ponieważ znajdujemy w niem ocenę sprawy żydowskiej.**

W ostatnich czasach przed utworzeniem republiki sowietów na Węgrzech odegrali wybitną rolę człowiek bez charakteru **hr. Michał Karolyi i organizacja studentów żydowskich „Galileja"**, do której należał późniejszy **komisarz rządowy, krwiożerczy żyd Kelen-Klein.** Już 25 października 1918 utworzono demokratyczną radę narodową, a 30 października nastąpił przewrót; wywołany bez skrupułów na podstawie propagandy bolszewickiej, który króla Karola zniewolił do zamianowania hr. Karolyi prezesem ministrów.

HR. KAROLYI ZAPRZYSIĄGŁ WIERNOŚĆ A 16 LISTOPADA OGŁOSIŁ REPUBLIKĘ.

Tenże hr. Karolyi zawarł w towarzystwie **żydowskiego barona Ludwika Havany** z francuskim generałem Franchet d'Esperay niekorzystne dla Węgier zawieszenie broni.

WYBIŁA ATOLI GODZINA DLA ZDRAJCY WĘGIER KAROLYI'EGO.

Jak w Rosji Kerenski tak on był tylko przygotowawcą bolszewizmu. Demokraci oddali rządy socjalistom, socjaliści komunistom. Dnia 16 listopada rozwiązał się parlament, a rząd przeszedł pod wpływ aparatu socjalno - demokratycznego i rady robotniczej.

Zjawia się dziki pies Bela Kuhna z Rosji.

Dnia 19 listopada przybył Bela Kuhn za fałszywym paszportem z Rosji do Budapesztu. Już 7 grudnia zaczął wydawać „czerwony sztandar", które to pismo w namiętnym stylu wzywało do rewolucji. Pierwszy zamach Kuhna został zlikwidowany, a sam znalazł się we więzieniu. Po niedługim czasie, wypuszczono go **i 15 marca urządził drugi zamach, który mu się udał.** Rząd sowietów został ogłoszony do którego przyłączyli się socjaliści.

W SKŁAD RZĄDU SOWIECKIEGO WCHODZILI NASTĘPUJĄCY ŻYDZI:

Bela - Kuhn, Piotr Agostan, Eugenjusz Hamburger, który chciał własność ziemską zsocjalizować, Zygmunt Kusi - Löbl, Józef Pogany Szwarc, Vago i najkrwawszy z nich wszystkich Piotr Szamuelly.

Pierwsze zarządzenie nowego żydowskiego rządu głosiło **karę śmierci** za opór **przeciw rozkazom dyktatury, zniesienie sądownictwa z wyjątkiem sądów robotniczych, utworzenie trybunatu rewolucyjnego, ogłoszenie domów mieszkalnych własnością państwa, kontrolę nad bankami i zastanowienie wszelkich dokładów bankowych.**

Wszelka broń musiała być wydaną zaprowadzono wydawanie żywności na kartki, które otrzymać można było tylko przez sekretarjaty związków robotniczych, rozłączono kościół od państwa, zakazano nauczać w szkołach religji, zniesiono autonomję uniwersytetów, upaństwowiono pracę, tak samo wszelkie przedsiębiorstwa z wyjątkiem sklepów spożywczych, drogerji, księgarni, składów papieru i trafik tytoniowych. Życie handlowe zamarło, rozwinęły się tylko przemysł i lichwa.

Jak żydowski rząd Beli-Kuhna rozpoczął swe rządy?

Dnia 2 kwietnia ogłosiła rewolucyjna rada sowiecka konstytucję prowizoryczną republiki rad, według której wykonywaną być miała przez kongres rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich. Rozpoczął się straszny terror wyborczy. Kongres zebrał się 23 czerwca.

Władcami rzeczywistymi kraju byli Bela - Kuhn i jego żydzi. Na wsi przeprowadzał żyd, komisarz ludowy Hamburger, upaństwowienie własności ziemskiej ponad 100 prętów, nieślubne dzieci zrównano w prawach ze ślubnemi, konkubinat uznano za małżeństwo. Rozporządzenie to odnięto jednak z powodu ogólnego wzburzenia.

Szkoły zamieniono na gniazda szerzenia propagandy komunistycznej, w najniższych klasach uświadamiano dzieci pod względem seksualnym, nauczycielom odjęto uprawnienie dyscyplinarne, a przekazano wydziałom uczni i nauczycieli. Fakultety prawne na uniwersytetach zamknięto, ponieważ komunizm nie uznaje prawa prywatnego i własności prywatnej. Fakultety katolicko - teologiczne zniesiono.

Rozpoczęto walkę z kościołem.

Skonfiskowano majątki kościelne, zniesiono zakony. **Na kongresie rad omawiano również sprawę żydowską jak zagadnienie religijne. Pewnemu człowiekowi kongresu zarzucono, że jest antysemitą.** Bronił się temi słowy: **„jakbym nim mógł być, kiedy za swą cię i działalność antyreligijną siedziałem we więzieniu!"**

Kiedy w czasie procesji Bożego Ciała żyd Leon Reisk wydarł księdzu Przenajświętszy Sakrament i podeptał, z trudem tylko obroniony został przez czerwoną policję przed wściekłością ludu. Komisarz, żyd Nisztor oświadczył wówczas w kongresie dnia 21 czerwca: **„nie wystarczy tylko twierdzić, że tutaj niema antysemityzmu, lecz należy każdego niedojrzałego łobuza, który nieuważa i jest nieprzezornym, bić po pysku".**

Faktycznie, już 16 czerwca w kongresie wołano: **„wyrzucić żydów"!** Bela Kuhn uskarżał się nawet w kongresie na agitację pogromową. Komisarz Vago, żyd żalił się, **że na wsi antysemityzm wzrósł niebywale** i twierdzi dosłownie:

„cały bunt, całe niezadowolenie zwraca się przeciw żydom".

Wynika z tego, że antysemityzm na Węgrzech nie powstał dopiero po wypędzeniu bolszewików z kraju, — lecz istniał dawno zakorzeniony w duchu węgierskim.

Trybunał rewolucyjny miał nieograniczoną władzę nad życiem i śmiercią.

Czerwony terror hulał w kraju. Postępowanie sądowe nie istniało. Wyrok wydawano w kilku minutach i natychmiast wykonywano. Odwołania nie było. **Nadprokuratorem był żyd Eugenjusz Laszlo Loewy,** kierownikiem wydziału politycznego **żyd Otto Korwin - Klein.**

Na czele gwardji przybocznej Bela Kuhny stał syn chłopa Józef Esserny Banda ta była postrachem w Kraju z powodu swego okrucieństwa. Wśród terorystów zasłynęli z powodu swej krwiożerczości **żydzi: Ascherowitz, Itzkowitz, Kohn - Kerekes, Golberger, Moritz Loebel.** Żadne te krwi kreatury nazywały się z chlubą: — „chłopcami Lenina". Autorzy dzieła straszne opisują zbrodnie tych zdegenerowanych żydów, które tutaj podawać wzdryga się ma dusza.

OSTATNIĄ WIELKĄ MANIFESTACJĘ TEGO NIELUDZKIEGO RZĄDU

była uroczystość 1 maja. Cały Budapeszt tonął w czerwieni. Głównym komisarzem całej uroczystości mianowano **żyda Tibora Szanmelly'ego.** Chorągwie, sztandary, statny, łuki tryumfalne pokrywały całe miasto. Pewien zwarjowany literat projektował nawet, by **przed każdym domem ustawiono choinkę, ubraną w czerwone wstążki,** jako drzewka majowe. Kiedy jednak obliczono, **że zwózka tych drzewek trwałaby 54 dni,** zaniechano projektu.

NA PLACACH PUBLICZNYCH POUSTAWIONO STATUY LENINA MARX'A i ENGELS'A.

Statua Lenina była 9 m. wysoką. Wieczorem była iluminacja, tańce, zabawy.

Następny dzień przyniósł otrzeźwienie. Rumuni przekroczyli Tysę. Czerwona armja rozleciała się, Bela Kuhn prosił we Wiedniu o zawieszenie broni. Rumuni wstrzymali atoli marsz, ententa nic nie czyniła. Bela Kuhn zorganizował na nowo czerwoną armję, uderzył na Rumunów i wyrządził Czechom dotkliwe szkody. Trzymał się jeszcze do 1 sierpnia. Nadzwyczajnym pociągiem uciekł z towarzyszami do Wiednia. **Szanuelly uciekł** pierwszy i zastrzelił się. W Budapeszcie kradziono i rabowano.

Dopiero wkroczenie armji narodowej pod dowództwem admirała Horthy'ego położyło kres strasznym przejściom stolicy Węgier.

Naszym filosemitom przesyłam streszczenie tej książki ku upamiętaniu, czem byśmy zostali, gdyby żydzi zagarnęli w Polsce władzę w rękę.

Jeszcze czas! Brońcie się wszelkimi legalnymi środkami przeciw żydom, nim będzie zapóźno. Esteha.

Do polskiego społeczeństwa
Wol. Król. Miasta Brzozowa!

— Brzozowianie! Nadchodzą wybory do Rady Miejskiej! Najwyższy czas zorganizować się i pomyśleć nad listą obywateli, którzy byliby godni przewodniczyć Wam we wszystkich poczynaniach dla dobra miasta i naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Musicie przyznać, że okres poprzedniej kadencji Rady Miejskiej, był okresem przemożnych wpływów żydowskich na gminę, okresem, że tak powiem, „cichej dyktatury" patrjarchy brzozowskiego żydostwa — Seelenfreuda. Wszystko, cokolwiek działo się w gminie, z jego wychodziło inicjatywy lub po jego przechodziło myśli. Czas już z tem skończyć!

Rada polskiego miasta — musi być polska. Nie śmie tam być żydów, ani „szabesgojów", a jeżeli już są, to muszą siedzieć spokojnie i cicho wobec większości zdrowego elementu polskiego.

Burmistrzem musi być człowiek rozumny, energiczny i odznaczający się zaletami prawego obywatela - Polaka.

Rada Wasza powinna być cała, a conajmniej w większości — polska.

Trzeba zrozumieć, że to jest w Waszym interesie, dla dobra Waszego i dobra całego miasta. Pewnikiem jest, że żyd, którego politykę znamy wszyscy, nie zrobi nigdy nic dobrego dla swego dobrodzieja, dla społeczeństwa polskiego.

Zorganizujcie się więc, co zresztą umiecie — a są tego dowody, i pokażcie, że umiecie zdrowo myśleć i po tej myśli działać.

Wytwórzcie solidarność na wzór nośći żydowskiej i przy wyborach głosujcie na listę polską. Głosować zaś powinni wszyscy, — wszyscy, bez wyjątku.

Więc ramię do - ramienia stańmy pod sztandarem walki o odżydzenie naszej ukochanej Ojczyzny! Pamiętaj my zawsze słowa:

„Czyń każdy w swem kole,
co każe duch Boży,
A całość sama się złoży!"

Brzozowianin.

Kasa Chorych w Żywcu
na usługach żydów ze Zabłocia.

NIESŁYCHANA PROWOKACJA CHRZEŚCIJAN WOBEC ŻYDOSTWA ZE ZABŁOCIA AD ŻYWIEC. — WSTYDEM NIECH SIĘ POKRYJĄ CZOŁA ZARZĄDU KASY CHORYCH.

W Żywcu istnieje od zeszłego roku w nowym budynku kasy chorych, postawionym przeważnie kosztem ludu pracy a zatem chrześcijan katolików, kaźnia parowa i wanny. Otóż zarądzeniem kasy chorych kąpiele w łaźni parowej odbywają się w każdy piątek, zas kąpiele we wannach w piątek i w sobotę. **Dlaczego kąpiele w łaźni parowej tylko w piątek — a nie w soboty?** Rzecz zupełnie jasna: oto dlatego, aby żydzi przed szabasem mogli się wykoszerować, a o goji się nie rozchodzi. Dla goji zatem nie ma łaźni parowej, bo piątek jest dla goja cały dzień praca, zatem nie może z niej korzystać zaś w sobotę jako w końcu tygodnia pracy mają czas — gdyż praca trwa przeważnie do 1-szej po południu — to w sobotę łaźni parowej niema — no naturalnie żydzi w soboty się nie kąpią. **Żydom dano możność przed szabasem się wykoszerować w łaźni parowej** — katolikom zaś przed niedzielą t. j. w sobotę nie — mimo to, ż ekatolicy pracują ciężko w różnych zawodach — kończą swą pracę zawodową w sobotę — i dla nich kąpiel taka jest bezwarunkowo potrzebną. — Po cóż zresztą katolik miałby się kąpać w piątek — gdy w sobotę do tej samej pracy i w tem samem ubraniu powrócić musi.

Że kasa chorych w Żywcu — w którym ani jednego żyda niema, stoi na usługach tylko dla zżydziałego Zabłocia — niech posłuży następujący fakt:

W dniu 2. 10. t. j. we czwartek przypadł dla żydów sądny dzień. Więc aby żydzi mogli na sądny dzień stanąć wykoszerowani, zarząd **kasy chorych w Żywcu przełożył termin kąpieli w łaźni parowej z piątku 3. 10. na środę t. j. 1. 3. przed sądnym dniem, nie powiadomiwszy o tem zarządzeniu publiczności chrześcijańskiej,** wobec tego w piątek t. j. 3. 10. **goje nie mogli** korzystać z łaźni parowej bo nie funkcjonowała!

Czyż nie jest to rażąca prowokacja chrześcijan wobec żydów? Skąd ta niczem nieusprawiedliwiona grzeczność dla szabesgojów? Jaki przywilej mają żydzi do tych kąpieli, że z krzywdą dla chrześcijan katolików robi się im takie samorzutne i samowolne ustępstwa?

Zapytujemy zarząd kasy chorych kto wydał takie zarządzenia?

Protestujemy stanowczo przeciw wszelkim nieprawym przywilejom żydostwu wogóle, a w szczególności żądamy stanowczo, aby kąpiele łaźni parowej przenieść z piątku na sobotę — jako dzień dla każdej sfery społeczeństwa **najodpowiedniej,** co każdy laik przyznać musi. Jeżeli zarząd kasy chorych w Żywcu jest tak ujmująco grzeczny dla żydów — **to** może zaoszczędzić łaźnię parową dla nich w piątki — lecz dla katolików, szczególnie dla robotników w soboty — tego żądamy i od tego żądania nie ustąpimy ani krok. **Wstyd naprawdę, aby żydzi przed katolikami w Polsce mieli pierwszeństwo. Sprawy tej nie spuścimy z oka i czekamy na rezultat.**

Jastrzębiec na żydów.

Wpływ żydowski wycisnął swe piętno na inteligencji w Drohobyczu!

WIELKA CZĘŚĆ INTELIGENCJI NIEPRZYCHYLNA „HASŁU PODWAWELSKIEMU". — KU JEJ UPAMIĘTANIU POSTĘPOWANIE INNNYCH LUDÓW Z ŻYDAMI. — PRZED IMIGRACJĄ ŻYDOWSKĄ BRONIĄ SIĘ STANY ZJEDNOCZONE NAWET PALESTYNA. — ŻYD-OBCOKRAJOWIEC I JEGO BEZCZELNOŚĆ W CHRZEŚCIJAŃSKIM URZĘDZIE W DROHOBYCZU. — BURMISTRZ LEONCIO W DNIU ANTYTREWIRANUSOWEGO PROTESTU ZROBIŁ SIĘ W MIEŚCIE — NIEOBECNYM.

(Od własnego korespondenta.)

Drohobycz, 10 października 1930.

Większa część tutejszej inteligencji uważa „Hasło Podwawelskie" za pismo bezcelowe, zarzucając mu, że pisze prosto, nieinteligentnie, że bawi się w osobiste zaczepki i t. d. i t. d. Jako prosty obywatel i mieszczuch drohobycki pozwolę sobie im wszystkim, którzy mi grają na nerwach, odpowiedzieć.

„Hasło Podwawelskie" my mieszczuchy uważamy za jedyne pismo w naszej Ojczyźnie, które pragnie obudzić ze snu wszystkich szabesgojów, tchórzy i sprzedawczyków. Dziwić więc musi, że takie zarzuty słyszę właśnie z ust ludzi, inteligencji zawodowej. polski chleb jedzącej. Cokolwiek ta inteligencja widocznie szwankować musi na punkcie znajomości „Hasła Podwawelskiego" i jego celów i zadań. Zbytnio się atoli dziwić nie możemy, jeżeli zważymy, że noszą na sobie żydowskie odzienie i karmią się artykułami żywnościowymi, nabytymi u żydów.

Inaczej patrzymy, my mieszczuchy na „Hasło Podwawelskie". **W pełni popieramy i jego zasady i jego treść i jego taktykę; artykuły** jego drażnić mogą tylko brudnych i straconych dla nas „szabesgojów". Niechby ta nasza inteligencja, sprzyjająca żydom zerwała łuski z oczu i chciała zobaczyć, jak żydzi u nas opanowali dosłownie wszystko, nietylko nasze dobra materjalne, lecz i publiczną opinję i moralność a nawet uduchowienie naszej inteligencji. Przecież na każdym kroku jaskrawo się zaznacza ich wpływ na kształtowanie się pojęć u Polaków, ich **demoralizująca** etyka. **„Hasło Podwawelskie" nie łatwą ma drogę, chcąc stać się żywym** protestem **przeciw potwornemu stanowi rzeczy a dla całej Polski dowodem, że nie wszystkie dusze i sumienia w Polsce są przez żydów zagłuszone.** Że w Małopolsce istnieje Drohobycz — wiemy wszyscy. Że Drohobycz posiada atoli Magistrat zażydziały, nie bardzo nam sprzyjający, dbający o własne osobiste interesy, wie niewielu, poza czytającymi „Hasło Podwawelskie".

Nie bardzo dawno temu, **w Sztokholmie** na odczycie publicznym **wygłosił p. dyrektor Holländer** swe wrażenia, wyniesione z podróży po Polsce. Był również w zagłębiu drohobyckiem. Obserwował również polityczne warunki rozwoju Polski. Powiedział dosłownie: **prawie 95 proc. ludności żydowskiej miast polskich** jest **naogół nieprzychylnie usposobiona względem ludności polskiej, stanowi element obcy, dla państwowości polskiej niebezpieczny".** Tak ocenił bezstronnie Szwed ludność żydowską w Polsce.

Rząd **rumuński** stoi na stanowisku obrony rasy rumuńskiej przeciw zalewowi przez żydostwo. **Tam sklepów i interesów nietylko nie wolno żydom w święta katolickie mieć otwartych, lecz w soboty muszą je pozostawiać otwarte pod grzywną.**

W Bułgarji żydostwu nie wolno występować agresywnie, kwetja żydowska tam nie jest w zaognieniu: **parlament przyjął również traktat o mniejszościach narodowych,** jednakże z wyłączeniem mniejszości żydowskiej.

Litwa, opanowana przez żydostwo, które jej nie szczędziło swego poparcia na widowni europejskiej, zwłaszcza w występach antypolskich, obecnie poddaje swój stosunek do żydów rewizji.

Niemczech cała opinja publiczna zajęła zdecydowane stanowisko wobec „Ostjuden" — „polnische Juden". Pruski minister polecił niedawno sprawdzić prawo zamieszkania obcokrajowców, przebywających w Prusach, **a natychmiast naród niemiecki podniósł protest przeciw masowemu naturalizowaniu.**

Anglja już zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo żydów, a przecież tam kwestja żydowska nie istnieje, bo żydzi, jak prawdziwi artyści umieją odgrywać rolę patrjotów. Pisma angielskie omawiają stale sprawę cudzoziemskich żydów w Anglji, rząd angielski zajął wobec nich zdecydowaną postawę i zarządził rewizję udzielonych cudzoziemcom pozwoleń na pobyt w Anglji, **postanowił wydalić wszelkie niepożądane elementy z kraju i ograniczyć do minimum napływ obcych żydów.** Przebywać w Anglji mogą tylko jednostki niczem niepodejrzane to ze sfer zamożnych.

Francja wprowadziła obostrzoną kontrolę nad napływem żydów. **Już po czternastu dniach musi nastąpić zgłoszenie stałego pobytu a za pobyt danej jednostki musi gwarantować dwu obywateli francuskich; zezwolenie musi być odnawiane co rok i zależne jest od specjalnego płacenia podatku.**

Stany Zjednoczone bronią się również przeciw napływowi żydów, ograniczając stale imigrację.

„Erec Izrael" nie inaczej postępuje. **Kto chce do Palestyny otrzymać wi**zę na paszport, musi się poddać szczegółowemu badaniu. W syońskim wydziale palestyńskim poddaje się kandydata szczegółowej rewizji, co do stanu zdrowia; w wydziale administracyjnym badają drobnostkowo jego kwalifikacje, które dopiero w zestawieniu z przepisami emigracyjnymi i konjunkturami palestyńskimi stanowią podstawę do orzeczenia, czy nadaje się do wpuszczenia. A jeszcze bada orzeczenie przedstawiciel Władzy Mandatowej „Assiesant Passport Control Officer". **Rzemieślnik - żyd, mający 250 f. szt. musi ponadto wykazać się dowodem, że jest fachowcem.** Palestyna nie chce mieć Nalewek warszawskich ni Kazimierza krakowskiego. **Chce mieć żydów zdrowych i umiejących pracować. Dla innych żydóm w Palestynie miejsca niema, jest atoli w Polsce.**

Lecz wielka część naszej inteligencji tak się do żydów przyzwyczaiła i tak bez nich obyć się nie może, że nie rozumie samoobrony. **Naprzykład Drohobycz.**

Miasto buduje wodociągi, na najruchliwszych miejscach ulice rozkopane; należałoby z tem skończyć. **Lecz żydowski nowy rok, toteż w dni 23, 24 z. m. i 2 b. m. nie pracowano, by** żydowskich uczuć nie obrażać. Bezczelność żydów sięga też tutaj zenitu. Dnia 21 z. m. przybył do magistratu obcokrajowiec, stud. praw, żyd B. i z wyraźnem szyderstwem na ustach zapytał urzędnika - katolika: **„czy we święta także urzędujecie, właściwie dla kogo, jutro i pojutrze jest wielkie święto, powinien urząd świętować, bo przecież bez nas nie macie co robić tutaj".** Urzędnik w obawie o kawałek chleba zgryzł obelgę. Lecz inteligencji naszej takie obelgi nie obrażają. Ona czuje się wyższa ponad obelgi żydów, ona jest ponad śnieg bielszą chociaż od stóp do głów siedzi żydom w kieszeni i zatraciła poczucie godności narodowej i własnej.

Kiedy wszystkie towarzystwa polskie urządziły tu wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim i mowom Trewiranusa, **to nasz litewski Leoncio, z łaski żydów burmistrz, potrzebował sobie na ten dzień wyszukać konieczność do wyjazdu.** Mówi to samo za siebie. Lecz władze przełożone zapewne nic o tem występie litewsko - żydowskiego burmistrza naszego, obrażającego nasze poczucia narodowe, nie wiedzą.

A czyżeś ty inna, ty większości inteligencji naszej, żydom do kolan, jak dawniej chłop przed szlachcicem, padająca?

Lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból.

Semper isd em.

Żydowskie brudy i brudasy w Rozwadowie.

HANDLE, WARSZTATY, RZEŹNIE CZYNNE W KATOLICKIE ŚWIĘTA. — PUSZKA PANDORY MIASTA ROZWADOWA. — DWAJ ŻYDZI W KOMISJI WYBORCZEJ. — KLUB ŻYDOWSKI UŻYWA TYLKO BARW ŻYDOWSKICH. — GMINA KATOLICKA WYNAJĘŁA BŁONIE ŻYDOM. — ŻYD NAJŁADNIEJSZYM MĘŻCZYZNĄ W MIEŚCIE.

U nas w Rozwadowie mieszkamy jak w prawdziwem mieście małopolskiem, bo nawet w Palestynie takich śmieciarzy — żydów najgorszego typu i marki niema. **Wszystko tutaj cuchnie żydem, począwszy od magistratu poprzez różne organizacje do szkoły.** I niemasz tutaj ludzi, którzyby umieli się żydom opierać. W mieście u nas w soboty uroczyściej wygląda jak niedziele. W soboty wszystkie sklepy i warsztaty zamknięte, zato w niedziele wszystkie sklepy, szynki, rzeźnie i różne warsztaty żydowskie są czynne. Jeszcze jednej nie było niedzieli, by fryzjernie żydowskie były zamknięte, a jest ich dużo zwłaszcza w rynku. **Kiedy w kościele nabożeństwo, to u nas panuje największy ruch.** Żydki z dawniejszego Królestwa zjeżdżają po towar, i wszystkie zakupy pakują, ładują jak w dzień zwyczajny.

Magistrat tutejszy pozwolił żydom w **niedzielę rznąć w rzeźni drób,** i kiedy właśnie katolicy idą do kościoła na sumę, to żydostwo z rzeźni ciągnie za nogi kury i gęsi i okrwawia chodniki miasta. Pan burmistrz Mięcik cieszy się, że ma szczęście u obywateli, lecz u żydów.

A gospodarka kwitnie tutaj przewspaniała. Przed wojną miasto posiadało kryty wóz, w którym nocą wywożono ze wszystkich żydowskich ustępów, bo kanalizacji miasto nie posiada. W czasie wojny wóz ten znikł a zastępuje go prosta puszka Pandory, zbita z desek. Wieczorami czasami nikt się na ulicy pokazać nie może. **A te woniejące czystości wywozi się ulicami, na których najwięcej publiczności się przechadza i najwięcej katolików mieszka.** Zdarza się, że ta skrzynia się rozeschnie, to jak ujedzie jednę lub dwie ulice, to wszystko spoczywa na jezdni i skrzynia powraca do miasta, bo już próżna. Można sobie wystawić stosunki i warunki, w jakich tutaj żyć musimy.

Miasto obecnie wykonuje prace brukarskie. Magistrat jednak oddał je żydom. **Nie mógł zapewne znaleźć firmy chrześcijańskiej.** Bez żydów władze tutaj wcale żyć nie potrafią. Do Komisji Wyborczej wybrano dwóch żydów zaciętych i to Markusa Berksteina i wiceburmistrza Berka Reisk. Ten żyd w r. 1928 latał po ulicach i wołał: **„głosujmy na listę rządową"!** Chrześcijanie łatwowierni uwierzyli żydom pozwolili im w sali „Sokoła" urządzać wiece, a tymczasem się pokazało, że ani jeden żyd na listę rządową głosu nie oddał, a wszyscy na 17-tkę. Dzissiaj w zasługę wybiera się Berka Reiska do komisji wyborczej, chociaż po polsku nawet dobrze mówić nie umie.

Gmina katolicka wydzierżawiła błonie piłkarzom żydowskim. Na próżnoby atoli nadsłuchiwać czy się na meczu język polski usłyszy. Chorągiewki posiadają tylko o barwach żydowskich, polskie dla nich są „trajfe". Mimo to w całej gminie nikt sie nie znajdzie, coby przeciw temu zaprotestował. **Pan Ickowicz,** prezes katolickiego klubu, chociaż stale na żydowskich bywa meczach, **ani razu nie zwrócił uwagi żydom na niestosowność ich postępowania. Czyżby jego nazwisko mówiło nam za wiele?** Zbiórki uliczne na cele żydowskie nasi Rozwadowiczanie także popierają i paradują w ich odznakach. Tylko na Trzeci Maj żydzi od naszej zbiórki stronią jak od krymskiej zarazy.

W szkole handlowej naucza również żydówka. Szkoda, że nie zaangażowano tam całego ciała nauczycielskiego żydowskiego, boby łacnie tam założyć można hajder.

Ssądziliśmy, że „Strzelec" tutejszy potrafi się oprzeć żydom. **Lecz pierwszy zawarł z nimi sojusz i wydzierżawił swe „ki**no" żydowi Goldmannowi. Tenże sam „Strzelec", chcąc się żydom przypodobać, urządził „bal" z różnymi niespodziankami i **za najpiękniejszego mężczyznę wybrał 100 proc. żyda.** A to bestja musi być rasowa w pojęciu tej „jury", która powinna być wysłana do Kobierzyna lub Kulparkowa!

Rozwadowiczanin.

Bezczelni żydzi w Borysławiu

bez charakteru „szabesgoje" i zafukani chrześcijanie.

DAWNIEJSZE SZKAPOTŁUKI — SZOFERAMI. — SKĄD I JAKIM CUDEM UZYSKALI POZWOLENIE NA KIEROWANIE SAMOCHODEM. — ŻYDÓWKA BIJE NA BIAŁYM DNIU PUBLICZNIE POLSKĄ SŁUŻĄCĄ. — ZAWIEDZIONO SIĘ W KOMISARZU P. P. — POZNAŃCZYKU.

Borysław, 7 października 1930.

Jestemyś w szponach Judy a on jak chce tak rządzi, a to dla tego, że żydzi są u siebie w domu, a my Polacy jesteśmy „przybyszami", bo **Polak w Polsce jest do bronienia granic Państwa i siania plonów,** a żyd do **żerowiska.** Tak przynajmniej jest do tego czasu na każdem polu. U nas w Borysławiu cały ruch autobusowy spoczywa w rękach żydowskich, mimo założycieli Polaków, którzy dziś giną z głodu, bo żydzi wszystko zagarnęli w swe krwawe szpony. **Na 18 aut osobowych mamy 2 katolickie, a na 12 autobusów aż 1 katolicki!!** Dawniej taki szmajgełes miał zdechłego konia i bat, dziś ten sam „fachowiec" trzyma kurczowo za kierownicę autodorożki, z furmana **przepoczwarzył się na „siofera", chociaż nie jest żadnym rzemieślnikiem, a w technice ma takie pojęcie jak niedźwiedź o gwiazdach, a jednak szelmy „uzyskali" pozwolenie na jazdę i geszeft idzie fajn.** Łajdackie nasienie w łajdacki sposób posługuje się! Taki „siofer" ma koło siebie 2 żydziaków zwanych „łapaczami", którzy w bezczelny sposób nagabują przechodniów z zapytaniem: **„ci pan do Drohobicz jedzi?"** i ciągnie bestja żydowska swoją ofiarę zo rękaw do obskurnej dryndy a na zapytanie gościa: „Czy zaraz odjeżdża", mówi ironicznie i śmiejąc się w żywe oczy: „panie dyrektorze lub inżynierze" zaraz jadę, bo mam termin w sądzie". Żeby tylko ofiary swojej nie wypuścić z dryndy, żeby nie poszła, broń Boże, do katolika. Żydostwo idzie ławą (ma się rozumieć do żydów) bez zachecania, **a nasi szabesgoje idą 1) z nieuświadomieniem, 2) jak go kundyś „zatytułuje" p. inżynierze i dyrektorze rozpromieniony „goj" robi jak w dym do żydów! Bo,**

jakże się oprzeć takim słodkim słowom?

Przed kilkoma dniami był następujący wypadek przy stacji kolejowej w Borysławiu: **Na 36 dorożek żydowskich konnych, mamy, a jakże, 2 dorożki katolickie** (które żydzi bojkotują); było to wieczorem krewka żydówka przyjechała na dworzec po „goszcze" i nas jeden Polak wyjechał także, a nuż coś kapnie i jak raz idzie do niego nie „goszcz" (bo ma lepszego konia), ale sam rabin, a że było ciemno nie zauważył, że to goj. Nasz chłopek ucieszony zabrał walizę „czcigodnemu goszczu" i mówi już jedziemy i byłby pojechał, ale od ..o są pijawki żydowskie? Przyskoczył kundel do swego rebego i mówi: **„to ty jedziesz z gojem?"** Rabin hyc z wózka, uciekł jak djabeł od święconej wody, a żydek zabiera walizę. Nasz chłopek nie wciemię bity, powiada: przez ciebie ja nie mogłem innego gościa zabrać, zapłać. I co się okazuje, **żyd płaci zł. 1.50, zabiera walizę i jedzie z żydem!!** Możeby tak nasi szabesgoje coś się z tego nauczyli?

A drugi wypadek był z biedną służącą katoliczką. Straganiarka żydowska sprzedaje na targu tandetę, jak pończochy, grze... i inne „dobre" towary. Dziewczyna kupiła grzebyk za 50 gr. na kredyt, po paru dniach przechodząc obok, straganiarka upomina się o dług; dziewczyna powiedziała jej, że da jej później, ale żydowica z przekleństwem rzuciła się na biedną dziewczynę i pobiła ją po twarzy do krwi!! **Za 50 gr. żydowa bije katoliczkę na targu w biały dzień?!** Naturalnie policji wówczas nie było. **I tak się żydzi odwdzięczają tym biednym katoliczkom. co u nich siły tracą, mamczą bękarty żydowskie, czyszczą najgorsze świństwo, bo gdyby katoliczki nie poszły, to by ich tyfus wydusił z tego brudu; za tych marnych parę złotych pracują po nocach, a w dodatku są demoralizowane przez żydów i taka biedaczka powraca do swej rodzinnej wioski zepsuta i często z przybytkiem żydowskim!** Przed paru dniami był „sądny dzień", żeby im był ostat-... każda sobota), żydostwo od godz. 3-ej popołudniu pozamykało swe sklepy, tylko wane przez gojów (niech im Pan Bóg nie fiki i sklepy z dziennikami były obsługi- pamięta tego grzechu) bo to ich święto, zapanowała cisza jak na cmentarzu lub po dżumie.

Teraz przypatrzmy się jak wyglądają nasze święta. Niedziela tak, jakby to był powszedni dzień, od rana wystawy w sklepach żydowskich pootwierane. Żydzi zmieniają swoje wystawy, czyszczą no i sprzedają bo „gojów" nie brak. Przed sklepem i w środku czyha hołota na ofiary, a gdy człowiek przechodzi to aż uszy bolą od tego trzaskania żaluzjami, bo wpuszczają a drugich wypuszczają szabesgojów, gdyż dla „oka" przymykają drzwi do połowy, a władzy policyjnej człowieku nie znajdziesz, bo jakże tu Judzie przeszkadzać w pracy w święto gojów? Przedtem mieliśmy komi..a policji, któren był aż za dobry dla „naszych", bo jak odchodził to żydostwo roniło łzy krokodyle. Obecnie mamy Poznaniaka p. Stykę; na początku społeczeństwo katolickie przyjęło tę wiadomość z radością, bo Poznaniacy „lubią" żydów, myślał każdy. Trafiła kosa na kamień, raz kozie będzie śmierć! Niestety p. komisarz widocznie zaraził się gazom borysławskim z naszych kopalń i zapachu czosnku z cebulą, iż nie widzi i nie słyszy, co hołota żydowska wyprawia na katolickie święta?

Całe społeczeństwo katolickie Zagłębia Naftowego apeluje do p. Komisarza i do jego uczuć katolickich, ażeby kres położył antykatolickiej robocie i zmusił hydrę żydowską do poszanowania naszych świąt katolickich. Na razie jesteśmy w Polsce i nie pozwolimy profanować naszych uczuć reli..ych. **A zatem Polacy** wszystkich stanów bez różnicy zapatrywań politycznych łączmy się przeciw żydo-bolszewikom.

„Gojowski".

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Październik.

19 Niedziela: Św. Piotra
20 Poniedziałek: Jana Kantego
21 Wtorek: Urszuli
22 Środa: Korduli
23 Czwartek: Seweryna
24 Piątek: Rafała arch.
25 Sobota: Kryspina.

—o—

—o—

Pod adresem Magistratu Nowego Sacza.

Istnieje w Nowym Sączu droga, prowadząca do starego cmentarza katolickiego nad placem gen. Dąbrowskiego. Przy drodze tej stoją domy, będąc w posiadaniu Chrześcijan od wielu dziesiątków lat i to p. p. Klimowskiego, Mikruty, Gerlacha. — Właściciele jednak tych domów nie mogą do nich zaprowadzić zadnych nowoczesnych udogodnień, jak kanalizacji, światła elektrycznego, bo na to nie pozwala żyd Szymon Steif, który twierdzi, że droga należy do niego. Czasami całą drogę zawali tak drzewem na psotę właścicielom domów, że z trudem dostać się mogą do swych domów.

Wobec tego należy zapytać, czy po trzydziestu i więcej latach publicznego użytku nie traci żyd Szymon Steif na drodze prawnej tytułu własności, o ile właścicielem tej drogi jest.

Czy ostatecznie Magistrat Nowego Sącza nie umie zaradzić szykanom żyda przeciw właścicielom domów - chrześcijanom?

Żydzi w obronie ojcobójcy - swego współwyznawcy.

ŻYDZI W OBRONIE OJCOBÓJCY, SKAZANEGO NA 4 LATA WIĘZIENIA, DOMAGAJĄ SIĘ UŁASKAWIENIA. — PORUSZYLI LIGĘ OBRONY CZŁOWIEKA. — JESTTO ORGANIZACJA ŻYDOWSKA, W KTÓREJ ZDRAJCY WSZYSTKICH KRAI ZNAJDUJĄ PRZYTUŁEK. — OJCOBÓJCA PISYWAŁ STOSY LISTÓW DO SWEJ KOCHANKI. — OSTATECZNIE ŻYDZI DOPIĘLI SWEGO. — OJCOBÓJCA ZOSTAŁ UŁASKAWIONY.

(Od własnego korespondenta.)

Wiedeń, 4 października br.

Sąd przysięgłych skazał w roku ubiegłym w Innsbruku studenta żyda Philippa Halsmanna, który zamordował swego ojca na 4 lata ciężkiego więzienia. **Ten wymiar sprawiedliwości oburzył cały świat cywilizowany,** a jednak żydostwo całego świata stanęło w obronie swego współwyznawcy.

Dnia 28 marca 1930 r. donosiła żydowska centrala telegraficzna z Paryża: **że „Liga obrony praw człowieka" zwróciła się do prezydenta republiki austrjackiej z podaniem o ułaskawienie, rzekomo niewinnie zasądzonego zdaniem całego cywilizowanego świata.**

Bezczelność to bez przykładna Ligi obrony praw człowieka. Gdy cały cywilizowany świat oburzył się na zbyt łagodny wymiar kary, organizacja ta, czysto żydowska, dająca schronienie zdrajcom krai, oszustom i mordercom żydowskim wołała, że cywilizowany świat twierdzi, iż Halsmann niewinnie został zasądzony.

Żydzi pracowali nadal nad uwolnieniem swego współwyznawcy.

Dnia 6 czerwca 1930 donosiła żydowska centrala prasowa z Wiednia: „Do sądu krajowego w Innsbruku wniesiono podanie o ułaskawienie Philippa Halsmanna, zaopatrzone licznymi podpisami:

Nawet 10 z 12 przysięgłych podpisało podanie.

Jak wiadomo w pierwszej instancji zawyrokowano daleko ostrzejszą karę dla ojcobójcy. **W drugiej instancji żydzi już zatem. złotem umieli „uzgodnić" swoje i ich poglądy.** — Wszędzie zatem w całym świecie nacisk żydów na sędziów odnosi skutek.

Philippowi Halsmannowi, nie musiało się atoli we więzieniu źle powodzić, bo z więzienia mógł wysyłać cały stos listów miłosnych do swej kochanki. Listy te ogłosiło pewne wydawnictwo żydowskie z portretem autora czyli ojcobójcy.

Dnia 29 sierpnia 1930 r. pisała żydowska centrala o Halsmannie, którego wychwalono w międzyczasie do wielkości literackiej, następujące kadzidło:

„Od września 1928, kiedy żydowski student Filip Halsmann z Rygi został przy aresztowany pod ciężkiem podejrzeniem ojcobójstwa w dolinie Ziller, zajmuje się stale opinja publiczna tym procesem. Trzeba się osobiście atoli zapoznać z tą niezwykle interesującą postacią Halsmanna dla urobienia sobie własnego sądu. Zaznajomić się atoli można, czytując listy jego do jego przyjaciółki, pisane pod przekonaniem, że ich nigdy nikt trzeci nie przeczyta. Listy te nietylko mają wartość aktualną i dokumentarną; posiadają one swą wartość indywidualną. Przejawia się w nich niezwykła siła ducha i głębokość uczucia, frapująca pewność i siła myślenia, jednem słowem osobistość tak niezwykłych przymiotów, że ludzkościowo, jak i artystycznie jesteśmy porwani".

Cudownie! Chrześcijańska ludzkość ogłasza listy miłosne dopiero po śmierci autora. **Trzeba koniecznie prawdziwej bezczelności żydowskiej, by prawnie zasądzonego ojcobójcę w ten sposób wychwalać.**

Żydzi osiągnęli atoli do czego dążyli.

Dnia 30 września doniosła prasa wiedeńska z tryumfem: Przy każdorocznych ułaskawieniach podpisał kanclerz związkowy również ułaskawienie studenta Filipa Halsmanna, który za **zabójstwo** skazany został na 4 lata więzienia.

Z udowodnionego morderstwa zrobiono pod pływem żydowskim przypuszczalne zabójstwo.

Teraz portret Halsmanna ukaże się we wszystkich pismach żydowskich, które już go okrzyczały niezwykle uzdolnionym literatem.

Interes interesem, a najlepsze interesy uprawiają żydzi z mordercami.

Tylko we wymiar sprawiedliwości, w który żydzi są zamięszani, **przestaną ludzie wierzyć na całym świecie.**

Karol Spława-Neyman.

Bezczelność małopolskiego żyda i odpowiedź ks. Starhemberga.

(Od własnego korespondenta.)

Wiedeń, dnia 10 paźdz. br.

Wiedeń jest o jedną sensacje bogatszy. Jak wiadomo należy wielki wiedeński dziennik „Neues Wiener Journal" do żydka z Małopolski pochodzącego z Lipowicza, który we Wiedniu przezwał się Lippowitz.

Kiedy w ostatnich dniach września utworzony został nowy gobinet, w którym tękę ministra spraw wewnętrznych objął ks. Starhemberg, natychmiast zapytał żyd Lippowitz w swojem piśmie ks. Starhemberga: — **„jakie zajmuje stanowisko dla ontysemityzmu"?**

Starhemberg nie pozostał odpowiedzi dłużnym, ogłosił bowiem jako minister: **że wybory przeszłe w Austrji muszą być wyborami antybreitnerowemi** (Breitner, żyd, narzucający się w Austrji na wodza, Red.) **i że nie należy wprzódy spocząć, dopóki „głowa Azjaty Breitner'a nie pokula się w piasek". Zresztą nie powinni Wiedeńczycy czytać żadnych gazet, bo w nich żerują krzywonose śmierdziuchy (krummnasige Schmierer), aby partje z partyjami pokłócić".**

Tę naukę przyswoić sobie powinni Krakowianie i Małopolanie wogóle i silnie stanąć pod sztandarem Hasła Podwawelskiego.

Lubawski.

Zawsze nieszczęsny Dworzec autobusowy.

Stosunki jakie panują w tutejszym Związku Autobusistów, w którym przewagę mają żydzi, nadzwyczaj są opłakane, o czem już niejednokrotnie donosiło „Hasło Podwawelskie". Z tymi stosunkami podjął walkę Polak p. Kozłowski, który wart, aby go naśladowano. Nie mogąc dłużej na żydowską gospodarkę i żydowski wyzysk patrzeć, wystąpiłem ze Związku i natychmiast obniceny za jazdę do Krakowa z 12 na 8 zł., a do Krynicy z 5 na 2.50 zł. Pan Kozłowski ma dwa bardzo przyzwoite autobusy, przytem sam szoferuje, i nader uprzejmym. Kto w jego autobusie odbywa podróż do Krakowa, ten nie jest narażony na wdychanie w siebie mdłych wyziewów czosnkowo - cebulkowo - śledziowych.

Nieraz się już zdarzyło, że gość, który zakupił bilet na autobus żydowski przy kasie, zobaczywszy wóz p. Kozłowskiego, zrezygnował z biletu żydowskiego, odżałował napróżno wyrzucone pieniądze i przejechał się wozem chrześcijanina. Widząc uprzejmość i liczenie się z publicznością p. K. ludność tutejsza, oczywiście chrześcijańska, popiera go coraz liczniej. Może z czasem i inni chrześcijańscy właściciele autobusów przyjdą do przekonania, że ze żydami — współpracować nie można, wystąpią z dotychczasowego i stworzą swój własny chrześcijański. Tego im, a zwłaszcza p. Kozłowskiemu serdecznie życzymy.

Mamy tutaj w Nowym Sączu fryzjera Molkę Morgenbesser'a, żyda, zdolnego do wszystkiego i jeszcze kilku innych procederów. Nic go ustawa o spoczynku niedzielnym nie obchodzi. W niedzielę i święta goli głupich gojów jak w powszedni dzień. — Ponadto ma na szybach swego lokalu napisane, że wykonuje wypalanie brodawek, wycinanie nagniotków itd. Zachodzi to ponoć w kolizję z przepisami sanitarnemi, — lecz któżby się tutaj u nas w Nowym Sączu o takie pytał drobnostki. On, Morgenbesser majster od wszystkich interesów, zajmuje się łeczeniem głupich gojów, a co mu kto zrobi. Niejedną też już ostrzygł owieczkę.

Miał 20 letniego pomocnika. Morgenbesser nie napróżno nazywa się „Jutrolepszy". Postanowił zatem lepsze jutro sprawić temu swemu niedoświadczonemu młodzieńcowi. Ożenił go więc z 42 letnią kobietą o niepewnem wczoraj, znaną na bruku krakowskim pod nazwą ‚Rudej", wmawiając w niego, że kobieta ta ma uciułanych 5 tysięcy złotych.

Morgenbesser wziął pieniądze i otworzył młodzieńcowi fryzjernię w Piwnicznej. Całe umeblowanie tej fryzjerni, składające się z 2 luster, 2 foteli i drobnostek mogło kosztować 1000 zł. Oprócz „Rudej" nic więcej nie otrzymał, tylko w dodatku firmę Morgenbessera, za którą tenże pobiera 50 złotych. A ponieważ niedoświadczony młodzieniec nie posiadał odpowiedniego uzdolnienia więc starostwo zamknęło mu interes w najlepszym sezonie. Lecz od czego Morgenbesser — jutro — lepszym. Okazał się też sprytniejszym od starostwa. Podstawił starostwu dokumenta jakiegoś żyda z Krakowa, aby figurował jako kierownik, a zakład jak był prowadzony bez sił kwalifikowanych tak i nadal jest prowadzony.

Biedny zaś młodzieniec, był pionkiem, jest pionkiem i ma żonę o 22 lat starszą; o jego zaś dniu ślubu lepiej nie wspominajmy. Wyszedł jak Zabłocki na mydle, bo się wdał ze żydem.

Nowosądeczczanin.

—o—

Bezsilna złość żydowska.

W Oświęcimiu przybił dnia 8-go b. m. pewien przyjaciel żydów następujące napisy na swym domu: „Żebrakom, żydom i żydówkom wstęp wzbroniony".

W sieni postawił chłopa, by pilnował. Mimo to fryzjer tamtejszy zdarł mu wszystkie trzy kartki.

Nasz przyjaciel w ten sposób chciał się zabezpieczyć przed grabieżą.

W kuczki miał również zajście. Wieczorem w dniu kuczek stanęła obok jego kuch..ziwa żydówka, młoda, około lat 25, skromnie ubrana w charakterze żebraczki. Kiedy ja zapytał, czego chce, odrzekła: „Szczęścia, możebym coś od pana zarobiła".

Oczywiście wyleciała za drzwi.

Taką jest dusza żydowska.

—o—

Dla kogo jest tramwai krakowski.

Przeciętny mieszkaniec Krakowa sądzi zapewne, i może słusznie, że tramwaj jest środkiem lokomocji dla wszystkich. — Myli się jednak a o swej pomyłce łatwo przekonać się może w każdą sobotę, a przedewszystkiem w święta żydowskie. — Przekona się, że każdej soboty ruch wozów na linji Nr. 1 zredukowany jest co najmniej o 30 proc. a na linji Nr. 3 kursują wozy bez kuplówki.

Możeby dyrekcja tramwaju zechciała wyjaśnić tę sprawę, bo sądzimy, że jeżeli w ..ele i święta katolickie, katolicki personal tramwajowy wobec wzmożonego ruchu tramwajowego, pociągany jest do intenzywniejszej pracy, to ograniczanie ruchu w święta żydowskie, ze szkodą nieżydowskiej ludności jest niedopuszczalne.

—o—

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego odbędzie się w sobotę dnia 18 października 1930 roku o godz. 5 popoł. w lokalu Tow. im. Ks. Piotra Skargi. Za Wydział: L. Gronuś, prezes, F. Żuwała, sekretarz.

POSEŁ GRUENBAUM PAKTUJE Z NIEMCAMI. Poseł Gruenbaum wystawił, jak wiadomo, osobną listę sjonistyczną. Obecnie rokuje z Niemcami w Łodzi, by utworzyć jednolity front wyborczy. Tak donosi warszawskie pismo „Chwila". Łączenie się z Niemcami w obecnych czasach, gdy jeszcze wszyscy jesteśmy pod wrażeniem mów Treviranusa i wołania Hitlera o Polskę od Gdyni przez Poznań do Pszczyny jest skończonem łajdactwem, szubrastwem, zbrodnią, które tutaj przygważdżamy.

WIELOMILJONOWE OSZUSTWO ŻYDÓW W NIEMCZECH. Adwokat socjalistyczny, żyd Ludwik Müller w Heidelbergu a dyrektor „stowarzyszenia budowy domów" sp. z o. o. oszukał katolicką „kongregację biednych siöstr szkolnych" na 3 i pół miljona mk. Łapówek samych wypłacono doradcom tej kongregacji, poważnym dygnitarzom przeszło 100 tys. Proces ten budzi w Niemczech niebywałe zaciekawienie. Kierownikiem oszukańczej firmy był przechrzta Goldschmidt, który przeszedł na katolicyzm, aby w tej masce lepiej módz oszukiwać.

MIECZEM WOJUJECIE, OD MIECZA ZGINIECIE. Jak wiadomo, chcąc wiarę wyrugować z serc ludu rosyjskiego powołali żydzi w Bolszewji ruch bezbożników. Obecnie bezbożnicy wyszydzają żydów. Na Ukrainie i Białorusi sowieckiej wyszydzano żydów w ubiegłe święta żydowskie. W Kijowie urządzono karnawał żydowski, podczas którego urządzono nabożeństwo żydowskie, celem ośmieszenia nabożeństw żydowskich. — W bardzo wielu miastach Ukrainy odbyły się w święta noworoczne rozruchy żydowskie, istne pogromy.

Państwowy Monopol Tytoniowy w Krakowie protektorem żydów.

W Monopolowej Fabryce Tytoniu i Cygar w Krakowie istnieje instytucja, założona dla dobra pracowników. By im ułatwić zakupno obuwia, odzieży i bielizny, zorganizowano zakup tychże artykułów na raty. Pracownik, który chce się zaopatrzyć w ubranie, idzie do ekonomatu gdzie otrzymuje „bon" na pewną wysokość sumy, idzie do pewnej określonej firmy, gdzie sobie stosowne i odpowiednie wybiera ubranie. We fabryce potrącają mu potem przy każdorazowych poborach pewną część należytości.

Nic **byśmy przeciw tej instytucji nie mieli, gdyby dostawcami byli kupcy chrześcijańscy. Niestety Monopolowa Fabryka Tytoniu i Cygar w Krakowie zawarła kontakt tylko ze żydowskiemi firmami, wśród których znajduje się jako dostawca obuwia firma takiego 100 proc. żyda Schlaglieda.**

Przekonani esteśmy, że kupcy polscy z przyjemnością na zawarcie takiego kontaktu by się zgodzili. Pracownicy tej firmy zakupują przecież za poważną sumę. Pracuje ich w tej fabryce około 1300. Przypuśćmy, że każdy spłaca tylko 10 zł. miesięcznie, czyni to w miesiącu 13 tysięcy zł. Pokaźna to zatem suma. Możnaby z tej sumy założyć warsztaty nawet własne i dać utrzymanie krawcom i szewcom, inwalidom wojennym, oraz jakie wdowy po inwalidach zatrudniać przy szyciu bielizny. Byłby to zatem czyn instytucji faktycznie chrześcijańskiej i narodowej, bo przecież taką jest Państwowa Monopolowa Fabryka Tytoniu i Cygar w Krakowie.

Dawać atoli zyski samym żydom, tego nikt inaczej nie nazwie jak zapoznawaniem poczucia godności narodowej.

Inaczej takiego postępowania określić nie umiemy.

URZĘDOWE SPROSTOWANIE. Stosownie do pisma Izby Skarbowej w Krakowie proszę o zamieszczenie po myśli §. 19. ustawy prasowej z dnia 17/12. 1862. Nr. 6. Dzup. z 1863. następującego sprostowania:

1) artykułu z napisem „Wielka afera oszukańcza w Banku „Bon" dziełem dyr. Henryka Askenazego, zamieszczonego w numerze 34. czasopisma „Hasło Podwawelskie" z daty Kraków 24/8. 1930. oraz

2) artykułu z napisem „Nowy skandal Henryka Askenazego" zamieszczonego w nrze 35. czasopisma „Hasło Podwawelskie" z daty Kraków dnia 31/8. 1930.

Ad 1). Nieprawdą jest, że naczelnik Wydziału II. Izby Skarbowej Dr. Jan Jaśkowiec na skutek wniesionego pisma oszczerczego H. Askenazego na kontrolerów Rudolfa Wojaczyńskiego i Bronisława Tkacza uwierzył w nieskazitelność Henryka Askenazego jak i prowadzonej przez niego buchalterji w banku „Bon" i postanowił bronić go wszelkiemi stojącemi mu do dyspozycji sposobami, oraz że wprowadził w błąd władze sprawiedliwości w sprawie wyników rewizji ksiąg, przeprowadzanej w dniach 28/4. do 4/5. 1928. przez pomienionych kontrolerów w banku „Bon" natomiast prawdą jest, że Naczelnik Wydziału II. Izby Skarbowej Dr. Jaśkowiec Jan z powyższą sprawą rewizji ksiąg w banku „Bon" niemiał nic wspólnego, i ograniczył [illegible] do omówienia tej sprawy z prezesem Izby Skarbowej Józefem Gregerem, który wydał dalsze w tej sprawie potrzebne zarządzenia.

Ad 2). Nieprawdą jest, że wskutek kontroli ksiąg przeprowadzonej przez urzędników I. Urzędu Skarbowego w Krakowie w banku „Merkur" naczelnik Wydziału II. Izby Skarbowej Dr. Jaśkowiec znalazł się powtórnie w potrzasku i że zasłaniał za wolnej Polski Henryka Askenazego, natomiast prawdą jest, że naczelnik Wydziału II. Izby Skarbowej Dr. Jaśkowiec z daną sprawą niemiał nic wspólnego, gdyż ocena wyników rewizji ksiąg należy w danym wypadku do władzy skarbowej I. instancji i tylko ta władza wydawała zarządzenia zmierzające do ustalenia podstawy wymiaru podatku.

Prokurator Sądu Okręgowego:
Podpis nieczytelny.

Jeszcze sprawa p. H. Askenase'go dyrektora Banku „Bon" i „Merkur".

CZY P. DR. JAŚKOWIEC WIERZYŁ W CZYSTOŚĆ H ASKENASE'GO CZY NIE. — CZY NIE W JEGO KOMPETENCJI LEŻAŁO POCIĄGNĄĆ WINOWAJCĘ DO ODPOWIEDZIALNOŚCI? — CZY P. DR. JAŚKOWCA NIE OBOWIĄZYWAŁ § 22 P. 9.? — JAK ZATEM ROZUMIEĆ TĘ SPRAWĘ!

Powyższe sprostowanie urzędowe zamieściliśmy na podstawie § 19, jednakże nie możemy się oprzeć następującym faktom:

Prawdą jest, że naczelnik Wydz. II Izby Skarb. Dr. Jaśkowiec był przekonany o zbrodniczych zdolnościach H. Askenasego i wierzył w prowadzenie fałszywych ksiąg w „Bonie" pomimo tego, że dowiedział się dnia 1 maja 1918 o wykryciu nadużyć, popełnianych przez H. Askenasego na szkodę Skarbu Państwa Polskiego, nie uczynił nic coby mogło zaszkodzić H. Askenasemu, nie wydał żadnego zarządzenia ażeby H. Askenasego pociągnąć do odpowiedzialności karno sądowej za zbrodnię oszustwa, lichwy i szantażu popełnianym na obu kontrolerach R. W. i B. T. Prawdą jest, że za austrjackich czasów, kiedy wykrył zbrodnię oszustwa popełnianą przez tego samego H. Askenasego na szkodę Skarbu austrjackiego p. Dr. Jan Jaśkowiec wczesny c. k. koncypista Administracji Podatków, za te nadużycia jak i za szantaż popełniany już wówczas na nim przez H. Askenasego wystąpił zdecydowanie przeciwko niemu.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1927 r. par 23 który brzmi: Kierownictwo wszystkich spraw wchodzących w zakres czynności Wydziału II sprawuje Naczelnik Wydz. II.

Naczelnik Wydziału II czuwa nad sprawnością akcji wymiarowej i poborowej w zakresie podatków bezpośrednich tak osobiście jak też i przez ustanowionego specjalnie lustratora okręgowego, wydaje pouczenia podwładnym urzędnikom o stosowaniu przepisów i t. d.

Par. 22 p. 9. wym. rozp. powiada: do wydziału II podatków bezpośrednich należy: czuwanie nad prawidłowem załatwianiem spraw karnych podatkowych.

Prawdą jest, że p. naczelnik wydź. II Dr. Jan Jaśkowiec będąc przekonanym o uszczupleniu dochodu skarbu Państwa przez H. Askenasego nie wydał żadnego zarządzenia ani przypomnienia o zastosowanie do H. Askenasego. Art. 106 ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. Nr. 79. poz. 550), który brzmi: Kto w celu uszczuplenia dochodu skarbowego prowadzi nierzetelne księgi handlowe, ulega karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego, względnie narażonego na uszczuplenie lub zmniejszenie podatku, ponadto w razie okoliczności obciążających — karze pozbawienia wolności do 6 miesięcy.

Tej samej karze ulegają osoby, które świadomie z polecenia innych lub dla innych prowadzą nierzetelnie rachunkowość, o której mowa w ustępie 1 niniejszego artykułu.

Prawdą jest, że nacz. wydz. II. Dr. J. Jaśkowiec w rozmowie swej z Panem Prezesem Izby Skarbowej Józefem Gregerem wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie drugiej rewizji w banku „Bon" przyczem wspomniał o usiłowanem wymuszeniu i nadużyciu władzy urzędowej przez kontrolerów R. W. i B. T. z którymi to zarzutami wystąpił Pan Prezes wobec jednego z wezwanych do siebie kontrolera R. W. następującemi słowy: „dowiedziałem się, że pan przez fikcyjne wykrycie nadużyć w jednym z banków chciał na dyrekcji tego banku wymusić wysoką łapówkę" pewnem jest, że p. Dr. J. Jaśkowiec w rozmowie z P. Prezesem nic nie wspomniał o znanym mu zbrodniczym szantażu i oszustwie N. Askenasego z czasów austrjackich, które to wyjaśnienie zmieniłoby zapatrywanie Pana Prezesa.

Prawdą jest, że już w czasie pierwszej rewizji H. Askenase porozumiewał się z Dr. Rosenfeldem, kierownikiem oddziału egzekucyjnego Izby Skarbowej, ten ostatni te jednostronne przedstawienia H. A. komunikował Panu Drowi J. Jaśkowcowi wymuszeniu i fikcyjnem wykryciu nadużyć w banku „Bon" przez kontrolerów R. W. i B. T., któreto wiadomości bezkrytycznie i skrupulatnie przedstawił dr. J. Jaśkowiec Panu Prezesowi, pomimo, że o H. A. osobiście co do jego zdolności w tych sprawach miał dostateczne dowody własnych przejść. Do tych insynuacji przyznaje się perfidnie H. Askenase w swem oszczerczem piśmie wniesionym na kontrolerów do Izby Sk. dn. 8 czerwca 1928 r. oraz w doniesieniu krętackim do Prokuratury przy sądzie Apelacyjnym z dnia 13 lipca 192j do l. 1871.

Insynuacjom tym do dziś nikt nie zaprzeczył, ani Dr. Rosenfeld ani Dr. Jan Jaśkowiec.

Prawdą jest, że druga rewizja przeprowadzona przez B. Pilcera i W. Kubicza pokryła swym fałszywym protokołem nadużycia H. Askenasego, oraz prawdą jest że u sędziego śledczego znalazł się tylko ten korzystniejszy dla H. A. protokół, a nie było protokołu pierwszej rewizji, który został bardziej fachowo ujęty, wobec którego protokół drugiej rewizji byłby nie wytrzymał najmniejszej krytyki.

Prawdą jest. że naczelnik Wydz. II. Dr. Jan Jaśkowiec ze sprawą przeprowadzenia i wynikiem rewizji tak w banku „Bon" jak i w banku „Merkur" niemiał nic wspólnego, ale z drugiej strony prawdą jest że naczelnik wydz. II Izby Skarbowej winien stać na straży dobra Skarbu Państwa i z chwilą kiedy dojdą do jego wiadomości podobne oszustwa jak H. A. Askenasego co do którego ma pełnię przeświadczenia jego zbrodniczej działalności winien był i jest czuwać i wydać polecenie do zastosowania względem niego najbardziej rygorystycznych postanowień ustaw podatkowych, a podległych sobie wykonawców (urzędników) przed szantażem tego typu zbrodniarza chronić. Wszelka bierność w takich wypadkach, zrzucanie z siebie odpowiedzialności świadczy tylko o słabości Naczelnika Wydziału II. Dr. J. J. względem danego przestępcy, tolerancja w tym wypadku ze szkodą Skarbu Państwa i podle-[g]ch sobie urzędników, stawia pod znakiem zapytania czystość postępowania Naczelnika Wydz. II. Dr. Jana Jaśkowca.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

WP. Mirkiewicz, Kraków	12.50
WP. Władysław Doniec, Oświęcim	2.—
WP. Niżankowska Marja, Wybranówka	1.—
WP. Mazurek, Borysław	4.—
WP. Solak, Tarnów	6.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sł. Uniw. Jagiell. w Krakowie. W związku z poruszaną przez Pana sprawą handlu tandetną konfekcji pytamy, w jaki sposób mamy go zwalczyć? Na to potrzebaby osobnego prawa i paragrafu w kodeksie karnym o uprawianiu takiego rodzaju lichwy lub usiłowaniu jej uprawiania i sądów, któreby takie żydowskie kruczki ścigały, a [illegible] zarządzenia zakazu handlu domokrążnego. Handel ten i tego rodzaju tylko w Polsce możliwy, gdzie żydzi są panami sytuacji. Wysiłku woli całego Narodu potrzeba, a nie — biadania. W rękach młodej to generacji! Pozdrawiamy.

P. Jerzyka, Kraków Łagiewniki 50, upraszamy o pofatygowanie się do redakcji.

J. Sl. — Lwów. Recenzję zamieścimy lecz prosimy o egzemplarze recenzyjne. Przesłany nam materjał wykorzystamy. Dziękujemy.

.. W. we Lwowie. Dziękujemy za uzna- O oddaniu garderob teatralnych żydom pisaliśmy już. Serdeczne pozdrowienia.

J. K. w Warszawie. W sprawie Afrika Nachrichten i Nasz Przegląd prosimy o wycinek i swoje obszerniejsze uwagi. Skorzystamy bardzo chętnie. Dziękujemy za pamięć.

Panu W. D. w Oświęcimiu. Wybaczy [illegible], lecz sprawy to czysto lokalne, naszych Czytelników nie interesujące. Dlatego musimy zrezygnować z umieszczenia. Może Pan nadeśle nam łaskawie cośkolwiek o treści ogólno - społecznej, a dotyczące walki z żydostwem. Wówczas chętnie zamieścimy.

Obserwatorowi z N. Sącza. Dziekujemy. Z tym żydem bohaterem zrobimy porządek. Nam nazwisko jego znane, góro różana. Pozdrowienia.

Przyjacielowi w N. Sączu. Prosimy nam nadesłać po sprawdzeniu, byśmy nie byli wprowadzeni w błąd. Pozdrawiamy.

Do Nowego Sącza. W sprawie drukarni Hirscha nie piszemy. To nie materjał dla nas. Prosimy się tem niezrazić. Pozdrawiamy.

Do Wadowic Miotełce. Niestety teraz już korespondencja przestarzała. Przepraszamy bardzo. Jeżeli nie umieściliśmy, to dlatego, że nie wiedzieliśmy kto pisał. Teraz starczy tylko podpis Miotełka.

Korespondentowi w Borzętach. Dziękujemy za uznanie. Czynimy co możemy i na co nas stać. Od społeczeństwa zależy, czy będzie się umiało obronić. Pozdrawiamy.

—o—

Co grają w Kinach.

KINO APOLLO.
Czar melodji wiedeńskiej najnowszy przebój dźwiękowy
WALC MIŁOŚCI
z Liljaną Harwey i Willi Fritschem oraz Jerzym Aleksandrem.

KINO SZTUKA.
Tryumf reżyserji Joe Maya w dźwiękowcu
TRAGEDJA KOCHANKÓW
w którym czarują Ljana Haidt, Gustaw Froechlich, H. A. Szlettor.
Czarująca Ita Rina w swej mistrzowskiej

KINO WANDA.
kreacji jako **kochanka straceńca** w dźwiękowcu
SKĄD NIEMA POWROTU
Wstrząsający dramat. — Panadto wspaniałe dodatki dźwiękowe.

KINO UCIECHA.
Wspaniała rewja
HALLO JAROSSY
z Jarossym jako conferecierem polskim.

CORSO.
Zakończenie wspaniałej epopei dżungli
II i ostatnia serja
OSTATNIE PRZYGODY TARZANA

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA
Kino.
Czarująca Laura la Plante
BIAŁE NOCE.
Teatr.
Sobota wiecz. **„Obywatelka z Krowodrzy"** wodewil
Niedź. pop. **„Słodka Dziewczyna"** operetka
Niedź. wiecz. **„Obywatelka z Krowodrzy"** wodewil.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

KRAKÓW

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Bartoszewski **A.** Kraków, św. Jana l. 3 w podworcu. — Wykonuje wszelkie prace w zakres szlifierstwa wchodzące jak ostrzenie brzytew, noży i t. p. oraz niklowanie części do aut, rowerów i inne. Wykonanie solidne, ceny przystępne.

Bigosz Stanisław, Kraków, Karmelicka 12. Na sezon zimowy poleca Kapelusze, Pullowery — trykotaże oraz wszelkie artykuły modno męskie.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Dziedziniewicz **Józef,** Skład farb i materjałów, Kraków, ul. Czarnowiejska 39.

Droguerja spadk. **Mra St. Milerowicza i Ska** dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Droguerja Stefan Hyła, Kraków, ul. Wiślna 6. tel. 13809. — Zioła, leki, mydła, perfumy, wody kolońskie. — Duży obrót — mały zysk.

Futra wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje przeróbki i reparacje po cenach konkurencyjnych Pierwszorzędna Pracownia Futer Emila Kotarby w Krakowie, ul. Jagiellońska 7-a. — Ceny konkurencyjne. Towar i wykonanie pierwszorzędne.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz **wyrobów budowlanych,** Antoni Pogorzelski, Kraków, **ul. św. Łazarza 9, tel.** 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno. — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Jarosz K. i Ska właść. Jan Janusz i Karol Jarosz, Kraków. Fl.jańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329. poleca Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bieliznę, Obuwie męskie i damskie. Mundurki studenckie.

R. Kowalski, Kraków, **ul.** Wiślna 8. Fabryka, skład płócien i bielizny.

Marańczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych. Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych. Kraków. Szewska 2.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Piwo żywieckie, browar Arcyksiążęcy w Żywcu.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6, wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Sajak Jan. Skład dodatków krawieckich. Kraków Tomasza 24.

STEFAN Porębski, Kraków. **RYNEK GŁ. L. 32** poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stałe wielki wybór zabawek.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki oraz skład zabawek, gier towarzyskich lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

Skład materjałów na wszelkie roboty reczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Szczerba **Roman,** Kraków, ul. **Florjańska 40** poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży.

Szkolne: Teczki, Torby skórzane, ceratowe paski, Rysownice, Przykładnice, Cyrkle, Przybory biurowe, oraz Dział zabawek i kosmetyki. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko. ceny nizkie **„Nasz Papier",** Kraków, ul. Krupnicza l. 12.

Stolarski Tadeusz, Kraków, ul. Szpitalna 2: Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Ślusarnia **Józefa Pogorzelskiego,** Kraków Grzegórzki 43, Telefon 13687.

Węglarski **Michał,** Kraków, ul. Gołębia telefon 1518. krawiec męski i damski

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

WILNO

Mleczarnia i sklep spożywczy J. Skryptona Wilno ul. Tatarska d. Nr. 8. Ceny niskie

Karol Lutce, sklep spożywczy i tytoniowy „Pszczołka" Wilno. Mostowa 10, Ceny niskie.

Leszkiewicz J. Wilno, ul. Tatarska 8. m. 4 Wykonuje obuwie wszelkiego rodzaju oraz reperacje. Wykonanie gwarantowane. Ceny przystępne.

Pralnia Józefowej Wołkowiczowej, Wilno ul. Mostowa 9. Po cenach konkurencyjnych.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.